Nr 29. Dnia 29 stycznia. Niedziela. Dnia 17 (29) stycznia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Franciszka Salezego.
Poniedziałek: Martyny P. Męcz.
Wtorek: Piotra Nolasko.
Środa: Ignacego Bisk. Męcz.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.
Zachód " " 4 " 32.
Długość dnia godzin 8 " 38.
Przybyło " " 1 " 0.

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 28 w.
Zachód " " 8 " 0 r.
Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 7.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 3° R.

Czwatek: Oczyszczenie N. Marji P.
Piątek: Błażeja Bisk. Męcz.
Sobota: Ansgarego Bisk. Męcz.
Niedziela: Agaty Panny Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

TREŚĆ.

WYSTAWA.

W dniu dzisiejszym tedy, o godz. 1-ej w południe, nastąpi otwarcie wystawy tkackiej w całym gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

W zastępstwie chorego prezesa Muzeum, Ludwika hr. Krasińskiego, rolę gospodarza na wystawie będzie dziś pełnił wiceprezes komitetu, p. Mieczysław Epstein.

W miejsce wstępu, poprzedzającego sprawozdania z wystawy, dajemy poniżej treściwą historję t. zw. *wielkiego przemysłu* w kraju naszym, we wszystkich tegoż rozgałęzieniach, historję przemysłu tkackiego, przędzalno-bawełnianego, tkactwa lnianego i jedwabnego.

Sądzimy, iż w braku nie już dzieł, lecz broszur o dziejach naszego dorobku przemysłowego, takie zestawienie najważniejszych w tych dziejach wypadków i dat posiadać będzie trwałe, istotne znaczenie, raz, jako materjał źródłowy, powtóre, jako pierwsze tego rodzaju dokładne zestawienie historyczne.

Artykuły poniżej zamieszczone zawdzięczamy p. Antoniemu Wiśniewskiemu, stałemu korespondentowi naszemu w Łodzi, sumiennemu na tem polu pracownikowi i gruntownemu znawcy stosunków przemysłowych.

WIELKI PRZEMYSŁ.

Dzieje naszego przemysłu, nietylko z czasów dawniejszych, ale i z nowych, nie są gruntownie znane. Złożyło się zaś na to wiele przyczyn, jak brak źródeł statystycznych, niedostępność materjałów i t. d.

Najlepsze i chyba jedyne materjały źródłowe do historji tkactwa w Królestwie Polskim znajdują się w aktach komitetu przemysłowego warszawskiego, dokąd dostały się w r. 1871-ym w spadku po wydziale przemysłu i kunsztów b. komisji spraw wewnętrznych.

Kancelarja komitetu przemysłowego obecnie faktycznie nie istnieje, gdyż po ustąpieniu p. Blumenfelda z posady członka, zawiadującego czynnościami komitetu przemysłowego posady tej nie obsadzono, akta zaś złożono w kancelarji gubernatora warszawskiego, gdzie zapewne pozostaną, aż do wykonania zamierzonej reformy komitetów przemysłowych.

Ze źródeł drukowanych na pierwszem miejscu godzi się wymienić pracę p. Nagla, drukowaną w *Ekonomiście* w r. 1880-ym. P. Nagiel wcale nie korzystał z materjałów, znajdujących się w archiwum komitetu przemysłowego i przedmiot opracował głównie ze stanowiska statystycznego.

Cenne szczegóły o technicznej stronie sprawy znajdują się w artykułach *Przeglądu technicznego* z r. 1880 i 1885. Artykuły te są streszczeniem opinij rzeczoznawców o wyrobach, okazanych na wystawach warszawskich w tych latach.

Nie można też pominąć milczeniem licznych artykułów *Dziennika łódzkiego* **za cały czas istnienia tego pisma.**

DZIEJE PRZEMYSŁU TKACKIEGO.

Początkami swemi przemysł tkacki u nas sięga drugiej połowy ubiegłego stulecia.

Najpierwsze w kraju Towarzystwo akcyjne pod nazwą „Kompanja manufaktur wełnianych" z kapitałem 776,600 złp., podzielonym na 120 akcyj zawiązane zostało w r. 1766-ym. Próba jednak nie powiodła się i „kompanja" już w r. 1771-ym musiała zlikwidować swoje interesa.

W początkach b. w. dzięki zabiegom Staszyca, Mostowskiego, Lubeckiego i innych zrobiono bardzo wiele dla rozwoju interesującej nas tu gałęzi przemysłu. Z powodu braku w kraju uzdolnionych przedsiębiorców i robotników zaczęto ich sprowadzać z zagranicy i to bardzo wcześnie.

Wogóle przyznać trzeba, iż przemysł tkacki ciągle żył siłami obcemi. Już „kompanja manufaktur wełnianych" sprowadzała majstrów i robotników z Niemiec, a rząd Królestwa rozpoczął to samo w r. 1816-ym.

Chociaż jednak kierownicy i siły techniczne przemysłu przędzalniczo-tkackiego w przeważnej części pochodzą z Niemiec, jednakże pod względem urządzeń mechanicznych fabryki tutejsze znacznie przewyższyły niemieckie. Tak np., gdy w przędzalniach bawełny w Anglji na 1,000 wrzecion potrzeba 9 robotników, a w Niemczech 13, wzorowe nasze fabryki, jak np. fabryka Scheiblera używają przy tej samej pracy tylko 11-tu ludzi.

*

Dzięki przywilejom, któremi rząd otoczył fabrykantów i robotników, rozwój tkactwa wełnianego szedł dość szybkim krokiem, gdy w r. 1820-ym wartość produkcji wynosiła 3,600,000 rs., w dziewięć lat później doszła już do 5,752,000 rs., ilość zaś zajętych w tej gałęzi produkcji robotników wzrosła do 6,000.

W rozwoju jednak tkactwa wełnianego u nas przed i po upływie trzeciego dziesięciolecia spostrzegamy poważną różnicę, gdy bowiem w pierwszym okresie panowało głównie tkactwo drobne, w drugim zaczyna się przewaga fabryk, z każdym rokiem bardziej się ujawniająca, dziś zaś tkactwo drobne wełniane niewielkie tylko posiada rozmiary.

Zastrzegamy jednak, iż fabryk wełnianych nie można tu porównywać z bawełnianemi, bo gdy największe z ostatnich należą do kategoryj olbrzymich, to największe z pierwszych są tylko średnimi co do rozmiarów.

Pragnąc rozwinąć w kraju przemysł wełniany, rząd sprowadzał zdolnych rzemieślników, którym nadawał różne przywileje, zakładał fabryki itp. Rząd wszakże nie administrował długo fabrykami, przez siebie założonemi, lecz po kilku latach odstępował je osobom prywatnym.

Pierwszą fabryką wełnianą, założoną przez rząd, *była fabryka kobierców w Warszawie*, zbudowana w 1817-ym r. przy ulicy Czerniakowskiej pod nrem 3041-ym.

Następnie w 1820-ym r. rząd założył fabrykę sukna również w Warszawie przy rogu ulic Gęsiej i Smoczej pod nrem 2492-im.

Za przykładem rządu szły osoby prywatne, a mianowicie właściciele różnych miast i miasteczek, którzy również sprowadzali tkaczy z za granicy i osadzali ich w swych majątkach.

Rząd osiedlił tkaczy w Łodzi, Zgierzu, Rawie, Częstochowie, Kaliszu itd., osoby zaś prywatne w Aleksandrowie, Konstantynowie, Ozorkowie, Zduńskiej Woli, Grochowie pod Warszawą, Tomaszowie Rawskim, Ujeździe itd.

Z jaką szybkością ruch ten postępował naprzód, niech objaśni fakt, iż w sześć lat po założeniu Aleksandrowa pod Łodzią, dzięki energji Starzyńskiego, właściciela majątku, znajdowało się tam już **365-iu sukienników. Ozorków zaś w kilka lat z li**chej osady **przekształcił się na miasto fabryczne o** 2,000 mieszkańców.

Z fabryk sukna przed 1830-ym r. powstały, prócz wspomnianej już wyżej fabryki rządowej w Warszawie, jeszcze: w 1817-ym r. fabryka sukna B. Rephana w Kaliszu; również około tego czasu fabryka w Hrubieszowie; w Sieradzu fabryka Harrera; w 1823-im r. fabryka Pozenera w Kucharach, w płockiem; w 1824-ym r. fabryka Adolfa Gotliba Fiedlera w Opatówku; w 1826-ym r. w Tomaszowie fabryka braci Knothe itd.

Pierwsza z wymienionych tu fabryk istnieje dodziśdnia pod firmą braci Rephan; druga, powstanie swe zawdzięczająca prawdopodobnie Staszycowi, odznaczyła się na wystawie 1821-go r. swemi kołdrami; fabryka Fidlera przeszła później na własność jego syna Ferdynanda, obecnie zaś prowadzoną jest przez p. Nitschego; słynie ona ze swych wyrobów i bardzo licznych zwycięstw na wystawach, **w czem i fabryka Rephana nie dała się jej ubiedz.**

*

Na okres ten przypada zastosowanie u nas pary wodnej, jako motoru w przemyśle tkackim.

Pierwszy motor taki zaprowadzono w fabryce rządowej w Warszawie przy zbiegu ulic Gęsiej i Smoczej. Maszyna parowa była tu bardzo mała, gdyż w r. 1826-ym, po przejściu fabryki na własność Fraenkla i S-ki, pracowała tu maszyna o sile 16-tu koni, nadając ruch 105-iu warsztatom, przyczem jednak na 209-iu warsztatach pracowali robotnicy ręcznie. Wyrabiano bardzo piękne sukna i kaźmirek, produkując rocznie do 4,000 postawów.

U schyłku trzeciego dziesięciolecia zaczęła się u nas produkcja wyrobów z wełny czesankowej, przędzę jednak do tych wyrobów sprowadzano z zagranicy. W r. 1829-ym rząd pozwalił sprowadzać tej przędzy 1,000 centnarów rocznie za opłatą 18 kop. cła od funta.

Pierszą fabrykę artykułów z wełny czesankowej założył w Pabjanicach Krusche, w Warszawie zaś szale i chustki półjedwabne zaczął wyrabiać Jan Blümel, przybyły z Wiednia.

W celu rozwoju przemysłu wełnianego rząd przedsiębrał jeszcze inne środki, mianowicie starał się o należyty postęp w hodowli owiec i organizację handlu wełną, lecz szczegółowy przegląd tych środków nie wchodzi w zakres niniejszego artykułu.

*

W początkach czwartego dziesięciolecia zachodzi w przemyśle wełnianym olbrzymia zmiana. Wielu tkaczy wysiedla się, fabryki mniejsze upadają, zaczyna się przewaga fabryk większych, które, dzięki swym kapitałom, panują nad nieprzyjaznemi wypadkami, zbyt do Cesarstwa zmniejsza się skutkiem podniesienia taryfy celnej itd.

Obok tego następuje zwrot ważny w wymaganiach samych spożywców, gdyż zamiast sukna zaczęto zapotrzebowywać w znacznej ilości kortów i tkanin z wełny czesankowej.

Młody przemysł nie odrazu mógł się zastosować do tych wymagań.

W ogóle zaś skutkiem przytoczonych przyczyn produkcja spadła z blisko 6 miljonów na 2 milj. niespełna.

Najcięższą chwilą było trzechlecie r. 1834—6-go, po którem ruch się ożywił tak, iż, gdy w r. 1838-m wznowiono wystawy przemysłowe, fabryki nasze nieźle się na nich zaprezentowały, jakkolwiek przedstawiły samo tylko sukno. Jedynie Hubert Neuville z Sieradza okazał pierwsze korty, a A. Elbinger z Łodzi materje wełniane i półwełniane.

Produkcja przecież tych nowych wyrobów szybko się rozpowszechniała. Na wystawie w r. 1841-ym przedstawiono już ich więcej, a na wystawie w r. 1842-im wyrobów wełnianych i półwełnianych spotykamy fabrykę Kindlera w Pabjanicach i inne.

W r. 1840-ym zaczyna się znowu upadek i to olbrzymi, kilka fabryk musiano nawet zamknąć.

Wśród tego upadku jednak spostrzegamy znowu krok naprzód. Oto w r. 1844-ym *Friedrichs*, właściciel fabryki sukna *w Tatarach* pod Rawą, założył *pierwszą w kraju przędzalnię wełny czesankowej*. Przędzalnia ta przestała być czynną przed r. 1857, na jej miejsce zaś powstała inna w Albertynowie w gub. grodzieńskiej.

W tym czasie Łódź już wcale nie wyrabiała sukna, lecz głównie flanele, merynosy, czerkasy itd. Fabryk wełnianych było tam 23, zatrudniających 422 ludzi, wartość zaś produkcji wynosiła 131,800 rs.

*

Rok 1850-ty przyniósł pierwszorzędnej dla Królestwa doniosłości wypadek: zniesienie granicy celnej z Cesarstwem.

Prof. Janżuł uważa fakt ten za jeden z najważniejszych czynników rozwoju naszego przemysłu. W istocie, gdy w r. 1850-ym wartość produkcji przemysłu wełnianego wynosiła 2,564,000 rs., w roku 1860-ym dosięgła już cyfry 4,354,000 rs., czyli wzrosła przeszło o 100%. W następnych latach pod wpływem innych znowu czynników, jak przeprowadzenie nowych kolei, pobieranie cła w złocie i t. d., przemysł wełniany zaczął się rozwijać jeszcze z większą szybkością, i gdy w r. 1870-ym produkcja fabryk w pow. łódzkim wynosiła 900,000 rs., w osiem lat później dosięgła już cyfry 8,660,400 rs. z wyjątkiem Zgierza.

Współcześnie z tak szybkiem zwiększeniem się produkcji szło i wprowadzanie wszelkiego rodzaju udoskonalonych maszyn, jakie tylko pokazały się za granicą.

W przędzalnictwie wełny zgrzebnej, które używa tylko samoprząśnic wózkowych, zanosiło się w r. 1873-im (wystawa wiedeńska) na wielki przewrót. Fabrykant z Verviers, Cel. Martin, zbudował do przędzenia wełny samoprząśnicę stałą (*métier à filer fixe*), która odznaczała się bardzo racjonalnym ustrojem. Zaprowadzono ją tu i owdzie za granicą, a wkrótce i u nas. Ostatecznie ustąpiła ona przed selfaktorem, co głównie należy przypisać obniżeniu jakości przędzonej najpowszechniej wełny zgrzebnej.

W tkactwie wełnianem krosna samotkackie, czyli mechaniczne, znajdują coraz częstsze zastosowanie (J. Heinzel, M. Silberstein w Łodzi, Kindler w Pabjanicach itd.), choć i tkactwo ręczne ma tu jeszcze obszerne pole do działania.

*

Gdy w r. 1880-ym urządzano w Warszawie pierwszą wystawę tkacką, fabryki sukna, kortów, kastorów itp. nieszczególnie się popisały. Wyroby ich należały do średnio dobrych, jednocześnie zaś okazało się, iż wiele fabryk od pewnego czasu nie uczyniło żadnego postępu.

Były jednak i wyjątki: korty A. C. Meyerhoffa i J. Weissa ze Zgierza wytrzymały porównanie z zagranicznemi. Fabryka braci Lührmannów z Łodzi zaprezentowała wspaniałe dywany, a p. E. Hentschel z Łodzi pierwszy w kraju wystąpił z kołdrami, wytkanemi na sposób florencki. P. Heinzel swym atłasem hiszpańskim (*italian cloth*) zaćmił wszystkich wystawców, choć nie osiągnął jeszcze tej doskonałości w farbowaniu, jaką widzimy w wyrobach angielskich.

Co do bogactwa wystawionych przedmiotów odznaczyli się pp. Kindler z Pabijanic i M. Silberstein z Łodzi. Z wyrobów pierwszego zwracały powszechną uwagę beże i alpagi, u drugiego zaś rypsy, kamloty itp.

Rok 1885-ty wykazał wyższość w porównaniu z r. 1880-ym. Pomimo, iż droższe sukna bardzo straciły na popycie i wiele zwróciło się do wyrobów z przędzy pośledniejszej, jednak fabryki, które utrzymały się przy lepszym wyrobie, wykonywują bardzo dobre towary.

P. L. Meyer z Łodzi zajął wybitne stanowisko różnorodnością i wykonaniem swoich towarów fantazyjnych, flanelek, chustek wełnianych i gobelinowych, oraz kołder.

W oddziale wyrobów wełnianych gładkich, wystąpił tylko p. M. A. Wiener z tańszemi tkaninami z wełny czesankowej na ubrania męskie i damskie, na pokrycia mebli, tudzież z flanelkami z wełny czesankowej na podszewki.

Wszystkie te okazy były wykonane bardzo starannie.

ROZWÓJ TKACTWA BAWEŁNIANEGO.

Tkactwo bawełniane początek swój wzięło u nas jeszcze w końcu wieku zeszłego, mianowicie w r. 1792-im, gdy w Potoku pod Warszawą Leonhardy założył fabrykę perkalu.

Fabryka ta istniała bardzo krótko.

Z liczby pięciu fabryk bawełnianych, istniejących podówczas, trzy znajdowały się pod Warszawą, jedna w Łysobykach i jedna w Niemirowie. Bawełny sprowadzano do kraju za kilka miljonów zł.

W Królestwie ruch na polu tkactwa bawełnianego rozpoczął się dopiero około r. 1820-go. Jak już wspomnieliśmy w historji tkactwa wełnianego, sprowadzano wówczas z zagranicy różnych tkaczy, otóż między nimi znajdowali się też tkacze bawełniani. W r. 1820-ym powstała w Marymoncie pod Warszawą fabryka perkali, do której założenia przyczynił się rząd. W następnym roku powstaje w Warszawie fabryka Schattlera, a w r. 1823-im takież zakłady w Warszawie, w Marymoncie i Jadowie, oraz pierwsza drukarnia perkali Krusmana w Warszawie.

Oprócz tego istniała fabryba płócienek Landsteina i kołder bawełnianych Czabana, również w naszem mieście.

*

Jak widzimy, tkactwo bawełniane w pierwszych latach swego rozwoju trzymało się zdala od Łodzi i ogniskowało głównie w Warszawie.

Dopiero rok 1824-ty dał początek tej gałęzi przemysłu w Łodzi, w tym roku bowiem przybyło tu przeszło 50-iu tkaczy. Jednocześnie powstały w Łodzi pierwsze przędzalnie bawełny.

Lata 1826—7 były latami przesilenia w całej Europie, które u nas sprawiło, iż Łódź nie wzięła udziału w ówczesnej wystawie warszawskiej.

Gdy w r. 1827-ym nastąpiło pewne polepszenie, Ill założył w Łodzi pierwszy bielnik i wystawił nową maszynę do osmalania oraz udoskonaloną ługarnię, wkrótce jednak ograniczył się tylko do drukowania perkalów. Lange zaś założył pierwszą farbiarnię na kolor czerwieni tureckiej.

Tkaczom łódzkim groziła ciągła obawa braku przędzy, gdyż dostarczali jej jedynie drobni przędzalnicy. Obawę tę usunął dopiero Wendisch przez wybudowanie przędzalni, dostarczającej, 1,600 funtów przędzy tygodniowo.

Odtąd Łódź stała się już prawdziwem ogniskiem przemysłu bawełnianego. Zaczęły też powstawać podobne fabryki i w innych miastach, jak np. w Kole, Częstochowie i t. d.

W r. 1828-ym produkcja bawełniana całego kraju wynosiła 2,513,100 łokci różnych tkanin, 79,420 par pończoch i 26,020 sztuk innych wyrobów.

Od r. 1830 do 1840-go widzimy znowu ciągłe zwiększanie się produkcji, która w ostatnim z tych lat dosięgła cyfry 2,532,000 rs., oraz ciągły napływ z zagranicy tkaczów i osiedlanie się ich w kaliskiem i piotrkowskiem.

Szczególniej rozwijała się w tym czasie Łódź, w której już od r. 1827-go rozpoczął swoją działalność Ludwik Geyer, fabryka jego w r. 1832-im wyrobiła 40,000 łokci perkalu, a w osiem lat później już 600,000. Wyroby łódzkie szły nawet w części i za granicę.

*

Dwa dziesięciolecia—czwarte i piąte, przechodzą na ciągłych zwrotach wstecz lub naprzód.

Z początkiem r. 1842-go zaczyna się upadek przemysłu bawełnianego: olbrzymie zapasy leżą w składach fabrycznych, ceny spadają o 40—50%, produkcja zmniejsza się.

Przesilenie na chwilę ustaje w r. 1843-im, lecz w następnym fabryki zagraniczne znowu zalewają Królestwo swemi wyrobami.

Dopiero w czasie powszechnej w całej Europie stagnacji w latach 46—47-ym u nas interesa szybko się poprawiają.

Pamiętnym jest zwłaszcza r. 1848-my, gdy w całej Europie panowało straszne przesilenie przemysłowe, gdy Manchester pozostawał pod ochroną wojsk, a gdy w naszym kraju przemysł bawełniany był w pełni rozwoju. W owym to roku przybył do Królestwa Karol Scheibler i objął zarząd przędzalni Schlössera w Ozorkowie.

Gdy w r. 1850-ym interesa bawełniane za granicą szły świetnie, u nas wartość produkcji niewiele się podniosła, co również dało się zauważyć i w cztery lata później.

W r. 1844-ym daje się wszędzie spostrzegać przepełnienie rynku, skutkiem czego zmniejsza się popyt na bawełnę i następują bankructwa w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i w Azji, u nas zaś przeciwnie produkcja silnie się zwiększa, ilość zatrudnionych robotników z 10,400 podnosi się do 11,400.

Zaraz jednak w roku 1855-ym produkcja spada z 3,346,000 rs. na 2,853,000 rs., liczba robotników zmniejsza się do 9,823.

W r. 1860-ym znowu widzimy poprawę, wartość produkcji dosięga 8,091,000 rs., a liczba robotników 17,044.

*

W r. 1854-ym Karol Scheibler założył w Łodzi fabrykę, posiadającą 18,000 wrzecion i 100 krosien mechanicznych. *Były to pierwsze w kraju krosna mechaniczne.*

Tkalnia ta jednak niedługo trwała.

Od r. 1867-go, gdy produkcja dosięgła znowu 8,157,000 rs., widzimy już stałe w przemyśle bawełnianym polepszenie.

W r. 1869 m Scheibler buduje w Łodzi nową tkalnię o 400 krosnach; w tymże samym czasie podnosi się fabryka Geyera, która po 1860-m upadła, wreszcie w r. 1870-m, tym dobrym roku dla przemysłu bawełnianego, wartość produkcji dochodzi u nas do 10,220,000 rs.

Punkt ciężkości bawełnictwa przenosi się też ostatecznie do gubernji piotrkowskiej, której produkcja dosięga 9,338,000 rs. i zatrudnia 12,179 robotników z ogólnej sumy 13,605.

W r. 1873-m powstaje w Łodzi fabryka p. Poznańskiego.

W cztery lata później powstaje pierwsze towarzystwo akcyjne „Zawiercie”, w r. 1881-m znowu towarzystwo scheiblerowskie, a w kilka lat później geyerowskie.

Od r. 1879-go przemysł znowu wpada w stan chorobliwy.

Wkrótce nawet nastają chwile bardzo ciężkiego zastoju, którego następstwa dotąd jeszcze odczuwać się dają.

*

Co się tyczy wynalazków technicznych, w przędzalnictwie prawie rok każdy przynosił z sobą mnóstwo ulepszeń w maszynach, a zwłaszcza w samoprząśnicach wózkowych (selfaktorach).

W ostatnich zaś latach zwrócono się do ulepszania prząśnic stałych (water-maszyn) i zamiast widełek wprowadzono t. zw. pierścionki, które dają możność przędzenia lekkiej przędzy na prząśnicach stałych, przy bardzo znacznej wytwórczości.

Jest to w ciągu ostatnich lat kilkunastu największy postęp w przędzalnictwie bawełny; u nas wprowadzono ten wynalazek przed r. 1880-m we wszystkich celniejszych przędzalniach.

W tkactwie bawełnianem zrobiono tylko drobne udoskonalenia.

*

Na wystawie warszawskiej w r. 1880-m tylko trzech wystawców okazało swoje wyroby, a mianowicie: K. Scheibler, I. Poznański i Zawiercie.

Wystawione przez K. Scheiblera perkale, kreasy, (krośniaki), piki, żaknoty, dymki i t. p., należały do pierwszorzędnych, gatunek przędzy, wytkanie i wyrobienie nie pozostawiały nic do życzenia; szczególniej odznaczały się szertyngi.

P. Poznański również zajął miejsce pierwszorzędne; na szczególne uznanie zasługiwały krośniaki.

Wyroby towarzystwa zawierciańskiego nie dorównywały doskonałością wyrobom powyższych fabryk. Nadmieniamy, iż zakłady w Zawierciu wyrabiają głównie wyroby tanie, grzeszyły one jednak głównie brakiem poprawnego rysunku w deseniach. Chustki przeznaczone dla ludu, perkaliki, kretony i t. p. szczególniej tworzyły słabą stronę fabryki. Wyjątek stanowiły jedynie wzory tureckie.

Wkrótce po r. 80-ym zaczęto wyrabiać bojki t. j. barchany drukowane i trico t. j. korciki bawełniane. Nowa ta gałąź wytworu przedstawia tę dogodność, że pozwala na zużytkowanie przędzy gorszej i odpadkowej, niezamożnej zaś ludności dostarcza wyrobu taniego na ubranie codzienne. Wobec tego wyrób bojków rozwinął się na wielką skalę i cieszą się one dotychczas olbrzymim popytem, zwłaszcza, że odznaczają się jeszcze trwałością barwy.

P. Poznański w Łodzi między r. 1880 a 1885-ym doprowadził do wysokiej doskonałości wyrób piki podwójnej, tkaniny dość trudnej do wytkania.

Największy jednak postęp w tymże czasie wykazały zakłady w Zawierciu po objęciu w nich kierownictwa technicznego przez p. Masłowskiego. Kto zwiedzał wystawę r. 1885-go, ten zapewne pamięta jeszcze wspaniały kreton meblowy z rysunkiem fantazyjnym, wykonany w 8-iu barwach w 23 odcienie, nie ustępujący w niczem wyrobom zagranicznym. Zwracamy uwagę, że cały ten postęp jest dziełem sił krajowych, które dość silnie reprezentowane są w tej fabryce.

Przemysł bawełniany nie wyrzekł jednak jeszcze swego ostatniego słowa.

W r. z. pp. Krusche i Ender w Pabianicach zaczęli wyrabiać śliczne welwety bawełniane. Z początku cieszyły się one znacznym pokupem, który obecnie już straciły.

Taż sama fabryka, również w r. z. zaczęła wyrabiać plusz bawełniany.

TKACTWO LNIANE.

P. Korzon, w powszechnie znanej pracy swej, wymienia dziewięć fabryk wyrobów lnianych i konopnych, istniejących u nas pod koniec z. st.

Fabryki te przeważnie znajdowały się w gubernjach zachodnich. Prowadzono też wówczas dość rozległy handel płótnami z zagranicą.

W r. 1787-m powstało nawet „Społeczeństwo fabryki krajowej płóciennej" w Łowiczu, z kapitałem 900,000 złp., podzielonych na 225 akcyj po 4,000 złp. Kompanja ta uchwaliła swą likwidację w r. 1744-m.

Za czasów Królestwa rozpoczął stę na tem polu ruch żwawy.

Już w r. 1817-m Pac chciał założyć fabrykę płócien z bielnikiem w Dowspudzie; sprowadzono nawet majstra z Anglji, jednakże projekt ten nie przyszedł do skutku.

Przed r. 1821-ym powstała podobna fabryka w Włodawie, potem w Grzegorzewicach i w Ksawerowie.

W r. 1825-m przybył do Łodzi płóciennik z Elberferdu z zamiarem założenia fabryki lnianej, projekt ten jednak upadł.

W dwa lata później sprowadzono do Łodzi z zagranicy Tytusa Kopischa, który wezwał stu tkaczy.

Fabryka rozwijała się bardzo szybko, gdyż w roku 1828 m wyrobiła 40,000 łokci płótna, w następnym zaś 132,360 łokci.

*

Zobaczmy jakie zmiany techniczne zaszły w ciągu tegoż czasu w tkactwie lnianem.

W maju 1810-go r. Napoleon I ogłosił nagrodę w kwocie miljona franków za wynalezienie sposobu mechanicznego przędzenła lnu.

Filip de Girard już dawno przed tem czynił odpowiednie studja, podczas których zauważył, iż pod działaniem wody rozpuszczają się substancje gumowe w włóknach lnianych, tak, iż następnie przez bardzo prostą operację, podobną do wyciągania palcami, najcieńsze niteczki dają się od siebie oddzielać. W lipcu tegoż roku Girard stanął już do konkursu z odpowiednią maszyną; udzielono mu patent na wynalazek, nagrody jednak nie otrzymał z powodu wojen, jakie wkrótce nastąpiły.

Girard założył sam fabrykę, lecz ta upadła i stracił cały majątek, a nadomiar złego dwaj robotnicy sprzedali sekret fabryczny anglikom.

Uciekając przed wierzycielami, po różnych przygodach dostał się do Królestwa, gdzie wstąpił do służby rządowej. Rząd zawarł z nim umowę w celu założenia przędzalni lnu, która też powstała w r. 1829-m w Marymoncie, a w r. 1833-m firma Karola Scholtza i sp. nabyła ją od rządu i przeniosła do dóbr Guzów, gdzie osadę fabryczną ochrzczono Żyrardowem. Wspomniana firma posiadała fabrykę tylko do 1847-go r., w którym przeszła na własność banku polskiego, a bank w r. 1857-m sprzedał ją pp. Hielle i Dittrich.

Na krótko przedtem Fairbairn zaprowadził w ciągalniach, tasiemnicach i wrzeciennicach grzebyki spadające, oraz we wrzeciennicach mechanizm różniczkowy (do przyśpieszania obrotu cewek), polegający na trzech tarczach, z których mała trąca się o obie pozostałe, poruszając się wzdłuż swej osi. Mechanizm ten zastąpił używane poprzednio do tegoż celu na wzór maszyn do przędzenia bawełny dwa stożki o odpowiednich wklęsłościach. Takie stożki stosuje dotychczas fabryka Lawsona i syna w Leeds. Obok tego maszyny Girarda do czesania lnu uległy ulepszeniu. Nowe urządzenie ma tę zaletę, że igły wchodzą zawsze prostopadle w rozczesywane włókna.

W tkactwie lnianem również zaszły ważne zmiany, mianowicie zaczęto stosować krośna mechaniczne, znane już oddawna w tkactwie bawełnianem.

Otóż bank, sprzedając fabrykę żyrardowską pp. Hiellemu i Dittrichowi, położył im za warunek wprowadzenie wynalazków Fairbairna, ulepszonej maszyny do czesania lnu i krosien mechanicznych. Rok więc 1857-my przez wprowadzenie do nas po raz pierwszy tych krosien stanowi w przemyśle lnianym okres b. ważny.

*

Z upadkiem Kopischa upadło w Łodzi tkactwo lniane: w r. 1851-y istniała tam tylko jedna fabryka Schmidta, wyrabiająca 7,500 łokci płótna.

Po r. 1830-ym funkcjonowała w Dobrowoli, majątku rządowym, oddanym Karolowi Dombrowiczowi w posiadanie wieczyste, fabryka płócien. Zakład ten do r. 1870-y wyrabiał wyborną bieliznę stołową, produkcja jego jednak nie przewyższała 20,000 rs. rocznie. Była to największa fabryka po żyrardowskiej.

Między r. 1838 a 1846-ym istniała w Sokalu fabryka Garviego, a w r. 1832-im zakładano w dobrach Gucin fabrykę przy pomocy Girarda, czy jednak projekt przyszedł do skutku, niewiadomo. Około r. 1845-go istniała też w Zduńskiej Woli fabryka lniana p. Hiellego.

W r. 1865-ym producja naszych fabryk lnianych wynosiła 714,000 rs., zaraz jednak w następnym roku podniosła się do półtora miljona rubli.

W 1865-ym r. w Łodzi były trzy znaczniejsze zakłady lniane, których produkcję oceniano na 70,000 rs., z czego na samą fabrykę Hentschla przypadało 57,000 rs.

*

Dawniej zakłady żyrardowskie celowały głównie płótnami gęsto tkanemi, przed samym zaś 1880-ym rokiem wydoskonalono wyrób płócien bielonych lżejszych, wyrób zaś kreasów (krośniaków), t. j. płócien bielonych, powiększano tylko w przędzy.

Na wystawie moskiewskiej 1882-go r. zwracały na siebie uwagę obrusy z fabryki żyrardowskiej.

Lata od 1880-go do 1885-go r. były okresem olbrzymiego postępu w wyrobach żyrardowskich. Zadziwiającą rozmaitość tkanin lnianych doprowadzono wówczas do jeszcze większego stopnia, gdyż przybyło bardzo wiele nowych tkanin, zwłaszcza lekkie tkaniny na ubrania damskie, jak również tkaniny letnie na ubrania męskie, tkane we wzory, naśladujące korty letnie, oraz miękko wykończone.

Postęp jednak głównie uwydatnił się w zakresie cieńszych tkanin drobno-wzorzystych, jako to: obrusów i serwet. Najcieńsze z serwet, zwłaszcza półjedwabne, wyrabiają się dotąd na krośnach ręcznych, a jednak wytkane są bez zarzutu. Udoskonalono też wyrób ręczników i prześcieradeł kąpielowych, tkanych na sposób turecki, z szorstką powierzchnią i ładnemi szlakami kolorowemi.

Współzawodnictwo tkactwa bawełnianego zmusiło Żyrardów do zmniejszenia wyrobu krośniaków. Ten ostatni wyrób bawełniany ma przewagę nad lnianym, gdyż jest tańszy i może być doprowadzony do wyższego stopnia doskonałości.

Współzawodnictwo znowu tanich płócien jarosławskich utrudniało zbyt krośniaków lnianych w Cesarstwie. Zwrócono się więc do wyrobu krośniaków lżejszych, a więc tańszych.

Z fabryk lnianych, istniejących w Łodzi, fabryka p. Alberta Starkego jest największą, lecz dotąd w wystawach zakład ten nie brał udziału.

WYROBY JEDWABNE.

Tkactwo jedwabne, nie odgrywające ważnej roli w naszej produkcji, nie zwracało na siebie uwagi, pomimo, iż i ono posiada swoją historję.

Pod koniec zeszłego wieku, według Korzona, istniało dziesięć małych fabryk wyrobów jedwabnych i złotych, w początkach zaś bieżącego dla rozwoju tkactwa jedwabnego nic nie uczyniono.

Istniały jednak w kraju fabryki wyrobów jedwabnych, zwłaszcza w Warszawie, gdzie ich było zawsze po kilka, oraz w Łodzi i Zduńskiej Woli.

W r. 1849-ym produkcja wyrobów jedwabnych dosięgła wysokiej sumy 129,000 rs., później spadała ciągle i w r. 1866-ym, według Załęskiego, wynosiła 61,785 rs. przy 17 fabrykach i 100 robotnikach.

W trzy lata później, według Timiriazewa, w całem Królestwie było fabryk jedwabnych 9, zatrudniających 34 robotników i wytwarzających za 37,500 rs.

W r. 1870-ym Bociarski podaje tylko 6 fabryk z 15 robotnikami i produkcją, wynoszącą 14,400 rs.

Jednym z lepszych fabrykantów tkanin jedwabnych i półjedwabnych był Józef Worowski, który najpierw w Lipkowie, później zaś w Warszawie, wyrabiał bardzo dobre tkaniny. Zasługiwał także w swoim czasie na uwagę Sieber w Łodzi.

Wkrótce po r. 1870-ym rozpoczął się ruch większy na tem polu przemysłu. W r. 1878-ym produkcja fabryk jedwabnych wyniosła już 380,000 rs. W następnym roku, p. Juljusz List wybudował w Łodzi fabrykę i zaraz w r. 1880-ym wystąpił na wystawie warszawskiej, konkurując materjami jedwabnemi gładkiemi, jednobarwnemi, a przeważnie czarnemi, z dawniej już istniejącą fabryką pp. Schmitz i van Endert. Ta ostatnia fabryka odniosła jednak zwycięstwo, a obok tego okazała wyborne tkaniny kolorowe i tkaniny zwane *„armures"*, całkiem jedwabne i na pół z wełną.

Orłow, w swym spisie fabryk, wymienia za rok 1884-ty w Królestwie 6 fabryk wyrobów jedwabnych i półjedwabnych: Schmitza i van Enderta, Schmidta i Pfitzego, Juljusza Lista, Roberta Geysera—wszystkie w Łodzi; Karola Weidermanna w Kamienicy Polskiej i Fabjana Klingelanda w Warszawie. Roczna produkcja wszystkich tych fabryk wynosiła wówczas 472,000 rs., z czego na samą fabrykę Lista wypadało 200,000 rs.; robotników zatrudniały 333-ch.

Przędzalni jedwabiu niema dotąd wcale nietylko w Królestwie, lecz i w Cesarstwie.

Co do farbiarni jedwabiu, to farbiarnie Königa i Biedermanna przyjmują do farbowania obok innej przędzy i jedwabną, a ten ostatni nawet i tkaniny; firma Schmitz i van Endert ma dla swego użytku farbiarnię, choć przyjmuje i obce towary; Jan Mack ma bardzo małą farbiarnię przędzy. To i wszystko.

Co do tkalni, List wyrabia materjały na suknie damskie, podszewki i trochę tkanin meblowych; Schmitz i van Endert przeważnie podszewki i materjały na suknie; Jakubowicz i Wiener materjały na suknie i w części podszewki. Z tkalni wyrobów półjedwabnych, zasługuje na zaznaczenie fabryka pp. Schmidt i Pfitze, wyrabiająca kołdry włochate, bajowe, korciki, chustki itd.; wyroby tej fabryki (chustki i kołdry) od kilku lat znajdują już zbyt w Japonji, za pośrednictwem pewnej firmy hamburskiej.

STAN OBECNY PRZEMYSŁU TKACKIEGO.

Według najnowszego wykazu imiennego fabryk i zakładów przemysłowych w Królestwie, sporządzonego przez Orłowa, wielki przemysł, którego wyroby od dziś oglądać będziemy na wystawie, dosięga rozmiarów następujących:

	Liczba fabryk	Ilość robotnika	Wartość produkcji w rublach
Przędzalni wełny i wigoniu	54	5,903	12,000,000
Fabryk sukna i kortu . . .	174	3,178	4,259,000
„ dywanów.	2	32	40,000
„ tkanin wełn. i miesz.	105	6,865	13,096,000
Przędzalni bawełny . . .	30	9,751	18,998,000
Fabryk tkanik bawełnianych	173	11,864	21,113,000
„ tasiemek i pasmant. .	37	1,243	964,000
„ płótna.	9	7,810	3,743,000
„ tkanin jedw. i wstąż.	6	363	477.000
Razem	590	47,009	74,690,000

Pomiędzy zakładami fabrycznemi, składającemi się na powyższe cyfry, na szczegółowe zaznaczenie zasługują:

Jako najznaczniejsze, trzy fabryki sukcesorów Karola Szajblera w Łodzi, jedną całość stanowiące, które same zatrudniają przeszło 5,000 robotników, a wartość ich wytworu rocznego, tak w przędzalniach, jak i w tkalniach, podaje Orłow na 21,092,000 rs.

Następne miejsce wpośród przemysłu bawełnianego zajmują: przędzalnie i tkalnie Poznańskiego w Łodzi, których jednych i drugich sumę wytworu rocznego razem podaje Orłow na 4,936,000 rs.

Dalej miejsce przypada fabryce przędzalno-tkackiej Towarzystwa akcyjn. w Zawierciu z 3,500,000 rs. wytworu.

Inne najznaczniejsze zakłady, przerabiające bawełnę, stanowią: przędzalnia braci Ginsbergów w Zawierciu o 3,000,000 rs. wytworu; przędzalnie Szmelcera w Miaczewie, w pow. będzińskim, z takąż sumą wytworu; fabryka tkanin bawełnianych Gayera w Łodzi (najdawniejsza z fabryk parowych, tamże założonych) o 1,200,000 rs. wytworu i fabryka takich tkanin Heinzla i Kunitzera w Widzewie pod Łodzią również o 1,200,000 rs. wytworu rocznego.

Wpośród zakładów, czystą wełnę przerabiających, najwybitniejsze miejsce co do wartości wytworu, oprócz fabryki tkanin wełnianych Heinzla w Łodzi (3,500,000 rs.), zajmują przędzalnie wełny czesanej i wigoniu, wszystkie w ostatnich latach dopiero powstałe: Ditla w Sosnowcu (2,105,000 rs.); Szena w Sielcach przy Sosnowcu (1,218,000 rs.), Alarta i sp. w Łodzi (1,650,000 rs.) i Briggsa i Poselta (anglików) w Markach za Pragą.

Wpośród fabryk sukna i kortów pierwsze miejsce co do sumy wytworu zajmuje zawsze oddawna renomowana po-Fidlerowska fabryka w Opatówku, pod Kaliszem, lecz tylko z 360,000 rs. wytworu, podczas, gdy łódzkie fabryki tkanin wełnianych: Silbersztein (876,000) i Mayera (800,000), oprócz powyżej wzmiankowej Heinzla, daleko ją prześcignęły.

Na szczególną wzmiankę wreszcie zasługują trzy wielkie fabryki tkanin wełnianych i mieszanych w Pabjanicach: Kindlera (o 1,000,000 rs. rocznego wytworu); Kruszego i Endera (o 660,000) i Barucha (o 580,000), jako też przędzalnia wełny K. Kunitzera w Widzewie o 1,080,000 rs. rocznego wyrobu.

Całą prawie powyżej wykazaną wartość wytworu płóciennego wypełnia jedna fabryka spółki „Hilllego i Ditricha" w Żyrardowie, która sama zatrudnia 7,560 robotników, a wartość jej rocznego wytwora płóciennego podaną jest na 3,500,000 rs.

Wpośród fabryk, tkaniny jedwabne produkujących, najwyższą sumę wytworu przedstawia fabryka Lista w Łodzi, a i to zaledwie na 200,000 rs. Ta gałąź wielkiego przemysłu widocznie nie ma u nas korzystnych warunków dla swego rozwoju i dlatego naprzód nie postępuje.

Tak się przedstawia wielki przemysł Królestwa obecnie, podczas, gdy w roku 1860-ym wartość ogólną wytworu fabryk wełnianych obliczano na 4,354,000 rs., a bawełnianych w rok później na 8,091,000 rs.

W roku 1855-ym założona pierwsza fabryka Szajblera w Łodzi zaczynała się dopiero rozwijać, a fabryka żyrardowska, w roku 1857-ym dopiero nabyta przez obecnych właścicieli od banku polskiego, jeszcze niewielkie uczynić mogła postępy.

Dawne popisy.

Wystawnictwo nasze sięga 1819-go r.

Już Tyzenhaus, a potem Steinkeller popierali popisy przemysłowe.

Pierwociny jednak skromne być musiały, skoro pierwsza wystawa jedynie w granicach sztuk pięknych się odbyła.

Kamieniem węgielnym wystawnictwa tutejszego jest postanowienie namiestnika z dnia 13-go maja 1818-go r.

Rok 1823-ci ograniczył się także na sztuce.

Pierwsza wystawa przemysłowa, na której uwzględniono tkactwo, odbyła się d. 3-go października 1825 go r.

Ceny katalogowe były bajecznie drogie, tuzin pończoch kosztował złp. 144, trykot na piersi złp. 30.

W maju 1828-go r. odbyła się wystawa w ratuszu.

Następna w r. 1838-ym pod kierunkiem komitetu, któremu przewodniczył hr. Kossakowski.

Dnia 7-go października 1840-go r. zapadło postanowienie namiestnika, mocą którego wystawy co lat cztery miały się w czerwu odbywać.

Dla ocenienia wyrobów ustanowiono komitet oddzielny.

W r. 1841-ym szeroko rozsiadł się na wystawie przemysł sukienniczy.

Ozorków, Przedborz i Opatówek wystąpiły z obfitą produkcją; Neuville z Wielunia, Rephan z Kalisza i Zachert ze Zgierza stanęli do konkursu.

Żadna z firm prowincjonalnych nie miała wówczas w Warszawie sklepu, a więc obecnie znalazła się sposobność popisania się ze swoim towarem.

Ukazały się tu wyroby Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, oraz wielu warsztatów prywatnych.

Dnia 27-go czerwca 1845-go r. otwarto wystawę w 9-iu salonach ratuszowych i na giełdzie, z nadzwyczaj bogatym wyborem produktów tkackich.

Fabryki łódzkie napłynęły tu całą masą, a żyrardowska z wielkim komfortem uporządkowała swoje okazy.

Dnia 21-go stycznia 1848-go r. zapadło postanowienie, które zaprowadziło wystawy w trzech wielkich miastach Cesarstwa, skutkiem czego na Warszawę kolej przypadła w r. 1857-ym.

Wystawa trwała od 15-go marca przez miesiąc z okładem.

Urządzona z wielkim przepychem w pałacu namiestnikowskim, zwróciła ona uwagę nawet za granicą.

Rolniczy kierunek pracy ogólnej przyćmił chwilowo wystawnictwo przemysłowe.

Dnia 21-go września 1867-go r. otwarto nowy popis publiczny, na którym przemysł dość ubogo uwzględniono.

W r. 1870-ym (15-go września) znów była otwartą wystawa, na której tkactwo szerzej zajaśniało.

Punktem kulminacyjnym jednak dla niego były wystawy z r. 1874-go i 1885-go.

Wystawy prowincjonalne uwzględniały tkactwo na małą skalę.

DZISIEJSZA WYSTAWA.

Jakim będzie tegoroczny popis jednego z największych odłamów fabrykacji krajowej — w tej chwili orzec niepodobna, choć przyznajemy, że gdyby nawet, w porównaniu z poprzedniemi wystawami, wypadł niekorzystnie, na usprawiedliwienie tego zakresu obecnej wystawy przytoczyć będzie można aż nadto wiele okoliczności.

Nie wchodząc w szczegóły, wspomnimy tylko o dotkliwym od lat kilku zastoju, o nowokształtujących się stosunkach z powodu ostatnich rozporządzeń względem cudzoziemców, o współzawodnictwie okręgów fabrycznych do ujawniania wzajemnych sił i zasobów bynajmniej nie zachęcającem i t. d.

Ze stanowiska tych okoliczności, wystawa tegoroczna będzie pouczającem odbiciem chwili obecnej.

*

Planu wystawy nie podajemy.

Przed dwoma laty, gdy nowy gmach Muzeum oddawany był do użytku publicznego, zamieściliśmy szczegółowy opis jego urządzeń wewnętrznych.

Tu więc tylko zaznaczamy, iż okazy z działu właściwej fabrykacji umieszczone zostały w salonie 1-go piętra, przedmioty z działu wyrobów, związek z tkactwem mających, w salonach 2-go piętra, wyroby działu włościańskiego na temże piętrze w dwóch pierwszych salach, wreszcie zabytki archeologiczne dawnych tkanin w dwóch pokojach obok wielkiej sali 1-go piętra,a wyroby działu pomocniczego na parterze.

*

O zakresie i charakterze dzisiejszej wystawy najlepiej nas pouczy następująca

Lista wystawców:

Oddział wyrobów właściwej fabrykacji tkackiej.

Bandemer Arnold w Moskwie; Becker Eugenjusz i Spółka w Białymstoku; Bogucki Adolf, fabryka „Bogucin” w Sielcach; Brook Jonas & Bros w Anglji; Częstochowska mechaniczna przędzalnia konopi i fabryka szpagatu B. Goldstein, Oderfeld i Oppenheim w Częstochowie; Dietel Henryk w Sosnowcu; Dmitriew W., N. Jermoliński i Spółka w Petersburgu; Drezemeyer M. w Moskwie; Ernst A. w Zgierzu; Fiedlera A. G. Następcy w Opatówku pod Kaliszem; Halpern J. w Tomaszowie rawskim; Hüffer Henryk w Łodzi; Irodowy K. i S. bracia i A. Morugin pod wsią Welikoje, w p. jarosławskim, g. jarosławska; Schröter H. w Ozorkowie; Krusche & Ender w Pabianicach; Lutsch Jakób w Petersburgu; Margulies Filip w Zgierzu; Margulies N. M. w Tomaszowie rawskim; Maszkowskij Jan P. w osadzie Klince, w pow. surowskim, w gubernji czernihowskiej; Melcher Grossman w Tomaszowie, w pow. brzezińskim, gub piotrkowskiej; Moenke Robert w Łodzi; Moes C. A. Spółka w Choroszczy, w pow. białostockim, gub. grodzieńskiej; Panzer Juljusz w Łodzi; Peltzer fils w Częstochowie; Preissman L. B. w Białymstoku; Cantoni Cotonificio z Medjolanu; Briggs, Posselt w Markach; Angeli de Ernesto z Medjolanu; Nussbaum W. M. w Warszawie; Ochenkowska Marja w Krzeszewie, stacja Sokołów, gubernji siedleckiej; Olszewicz i Kern w Warszawie; Orthwein, Markowski, Karasiński w Warszawie; Potzer Aleksander w Warszawie; Pusłowski W. w Albertynie, w gub. grodzieńskiej; Rephan bracia w Kaliszu; Ribbert i Jacobi w Białymstoku Dobryniewie; Rothstadt R. w Warszawie; Rudowski Edward w Zgierzu; Skirmunt A. w Porzeczu przez Pińsk, w gub. mińskiej; Skoryna C. i Spółka w Warszawie; Towarzystwo akcyjne zakładów bawełnianych Karola Scheiblera w Łodzi; Towarzystwo akcyjne zakładów: przędzalni, bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie” w Zawierciu, w gub. piotrkowskiej; Wahlman W. G. w Zgierzu; Warszawska fabryka dywanów Konitz S. w Warszawie; Warszawska fabryka wstążek Hozberger & Rittenberg w Warszawie; Wolf Herman w Zgierzu.

Oddział wyrobów włościańskich.

Baftałowska Emilja wystawia wyroby, których właścicielkami są włościanki ze wsi Klembówki w gub. podolskiej: Myłynyk Marjanna, Myłynyk Stefanja, Olijnika Myrona, Trofima Jaryna, Banna Franciszek w Sielcach za rogatką belwederską, Barszczewska Józefa w Drobiczynie Wielkim, pow. bielskim, gub. grodzieńskiej, Berberjun Marja we wsi Kambary, pow. rossieńskim, gub. kowieńskiej, Bolesta P. we wsi Tchórznicy, gub. siedleckiej; Cepryńska Marja przedstawia wyroby włościanek ze wsi Nowowółek, zaścianka Kleciszcze, Kopce i dworu Ostatek w pow. słuckim, gub. mińskiej: Daniluk Jachimowa, Hachiewicz Bazylowa, Hachiewicz Wojciechowa, Karpińska Franciszkowa, Łuczak Adamowa, Radziszewska Michałowa, Sachórczuk Andrzejowa i Jakóbowska Tomaszowa we wsi Mierzwice, gub. siedleckiej; Diehl Edmund z Lucyna przedstawia wyroby włościanek z pow. łuczyńskiego w gub. witebskiej: Cejzul Zuzanny, Czernionkowej Heleny i Studeń Marjanny; Friedrich Marjanna w Żysowie, gub. siedleckiej, Główka Katarzyna w Woli Suffczyńskiej, gub. warszawskiej, Gugisowa z Ejragoły, w gub. kowieńskiej; Hoene Joanna przedstawia wyroby włościanek ze wsi Czernkowa w pow. łódzkim; Husarzewskie Marja i Teodora we wsi Reinbków, gub. siedleckiej, Jarzębska Karolina w Woli Suffczyńskiej, Jesse Juljusz w Cycowie, gub. lubelskiej, Kamolina Kiara we wsi Gołąb, gub. lubelskiej; Kibort J. we wsi Kniaginin, g. wileńskiej, przedstawia wyr. włościan miejscowych; Kopciowa Anna i Korpysino Helena ze wsi Gołąb, gub. lubelskiej, Kosiorkowa Franciszka we wsi Domaniewice, w pow. łowickim, Kowalczykowa Magdalena wsi Gołąb, gub. lubelskiej, Majewska Marjanna w Domaniewicach, w gub. warszawskiej, Majstrowycka, Jawdocka, Romanowa Ewka i Mandzej Nastia w Maliniczach, gub. podolskiej, Mielińska Marja we wsi Pobrowskiej, w pow. pskowskim, Morchel J. we wsi Krzemień, w gub. siedleckiej; Ochenkowski ze Skrzeszowa, w gub. siedleckiej, przedstawia wyroby włościan z dóbr Skrzeszewa i wsi okolicznych, Osiakowa Marcjanna we wsi Gołąb, gub. lubelskiej; Paulig Helena we wsi Toikfer, w pow. dorpackim, przedstawia wyroby miejscowych włościanek: Płocharczykowa Marjanna we wsi Wolkowe, w pow. Ostrołęckim, Ptasińska Elżbieta we wsi Gołąb, gub. lubelskiej; Rejchel ksiądz proboszcz parafji Kadzidło, w pow. ostrołęckim, gub. łomżyńskiej, przedstawia wyroby włościan ze wsi Dylewo Nowe, Wach, Tul, Kadzidło, Szufernja, Siarcza, Łąka, Piaseczne, Jegliwiec i Tatary, Rzążewska Aniela w Żysowie, Sadowska Katarzyna, Serafin Apolonja i Serafin Marjanna we wsi Woli Suffczyńskiej, gub. warszawskiej, Sierchiej Eufrozyna w Łysowie, gub. siedleckiej, Radzikowska Julja w Łysowie, gub. siedlecka.

Oddział wyrobów, związek z tkactwem mających.

Albrecht Karol i syn w Warszawie; Antosiewicz Józef w Warszawie; Apfelbaum L. w Warszawie; „Aquatina” w Warszawie; „Au bon marché” — Schlesinger Leopold w Warszawie; Bauer Siegfried w Bonn; Berg Juljan w Warszawie; Biernat F. w Warszawie; Blunck J. C. H. w Warszawie; Bobrowska Ludwika w Warszawie; Böttinger w Moskwie; Braunek i Toss w Białymstoku; Bukowińska Antonina w Warszawie; Chrzanowski Edmund w Warszawie; Clausen M. w Kopenhadze; „Czesława” w Warszawie; Deschamps bracia w Sietumie pod Moskwą; Drews John w Łodzi; Drexler A. w Warszawie; Girdwojn Julja w Dubianach na Żmudzi; Haebler i sp. w Łodzi; Korowin Jan w Petersburgu; Korycińska Aleksandra w Warszawie; Köhler w Moskwie; Komar Zygmunt w Warszawie; Kuksz i Luedtke w Warszawie; Luttke C. G. w Warszawie; Lewenberg Laura w Warszawie; Lichtenstein Natalja w Warszawie; Malinowska Bronisława Marja w Warszawie; „Marie” w Warszawie; Meister Leopold w Warszawie; Münstermann E. w Sosnowcu; Nostitz-Jackowska Izabella w Warszawie; Nussbaum W. A. w Warszawie; Ochenkowska Marja w Skrzeszewie; Olszewicz i Kern w Warszawie, Orthwein, Markowski, Karasiński w Warszawie; Patzer Aleksander w Warszawle; Poświkowa Bronisława w Warszawie; Reiser i Spennrathe w Akwizgranie; Skarzyńska Wanda w Warszawie; Smoleńskie Lucyna i Marja w Warszawie; Somya H. w Warszawie; „Sophie” w Warszawie; Steinert i Jantzen w Warszawie; Strakacz T. i syn w Warszawie; Strońska Ludwika w Warszawie; Szaucer Ludwika w Warszawie; Thien Karol w Warszawie; Vollenbruck A. w Warszawie; „Wanda” w Warszawie; warszawska fabryka przyborów do kwiatów sztucznych; warsz. fabr. wyrobów filcowych; W. Fitzner i K. Gamper w Sosnowcu; „Au bon marché”—Roemisch Tekla w Warszawie.

Oddział tkanin domowych.

Dział ten znajduje się po za konkursem, złożyły się zaś na niego przedmioty, będące własnością prywatną L. hr. Krasińskiego, ks. Radziwiłła, p. Strzałeckiego, hr. Marji Przezdzieckiej, hr. Zawiszyny, p. L. Marconiego, p. Bolcewicza, p. Kolasińskiego i in.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zdzisława, jutro Dobrogniewy.

Zgromadzenia: Zwyczajne zebranie uczestników kasy pomocy adwokatów przysięgłych. (Gmach izby sądowej, Miodowa—1 po południu.)—Sesja zgromadzenia drukarzy. (Sala magistratu—4 po południu.)—Sesja członków bractwa św. Rocha. (Korytarz przed zakrystją kościoła św. Krzyża na Krak.-Przedm.—po nieszporach.)— Sesja subjektów jubilerskich. (Hotel Słowiański na Podwalu— 5 po południu.)— Sesja kwartalna obrachunkowa czeladników rymarskich. (Mieszkanie podstarszego zgromadzenia, Elektoralna 7—5 po południu.) — Półroczna sesja obrachunkowa czeladników bronzowniczych. (Mieszkanie starszego czeladnika, Łucka 12—6 wieczorem.)

Wystawy: Otwarcie wystawy tkackiej. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci, wprowadzonych przez członków Towarzystwa wioślarskiego. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—4 po południu.) — Piąta maskarada, podczas której na scenie teatru Rozmaitości odegraną zostanie jednoaktówka „Fryzetta”. (Sale redutowe—11 w nocy.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski”, jutro „Zbójcy”; —Rozmaitości: dziś „Mieszczanie na prowincji”, jutro „Prelegent”, „Sztuka przypodobania się” i „Portrety kochanka i męża”; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Meteor”, jutro „Córka pani Angôt”. ($7\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 3110 kop. $80\frac{1}{2}$. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu wejścia w życie z d. 13-ym b. m. tej części ukazu marcowego, która wzbrania żydom poddanym zagranicznym utrzymywać sklepy, magazyny i wogóle zakłady przemysłowe bez specjalnego zezwolenia, wiele osób pomienionych kategoryj sprzedało swoje sklepy i zakłady poddanym russkim. Donosząc o tem, *Warsz. dniewnik* wzmiankuje, iż policja otrzymała polecenie ściśle przestrzegać, aby poprzedni właściciele, żydzi-cudzoziemcy, nie przyjmowali żadnych obowiązków i zajęć w sklepach lub zakładach, które były dawniej ich własnością.

= W zeszłym tygodniu liczba zawartych związków małżeńskich wynosi 96, a więc o 64 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

= Śmiertelność w mieście znów wzrosła, w zeszłym bowiem tygodniu zmarło 219 osób, t. j. o 31 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym. Na choroby zakaźne zmarło ogółem 16 osób, w tej liczbie najwięcej na ospę, a mianowicie 6.

= W dniu wczorajszym wyjechał za granicę główny inżenier kanalizacji i wodociągów p. W. H. Lindley. Na czas nieobecności zastępować go będzie budowniczy, p. Höhmann.

= P. prezydent miasta, jenerał Starynkiewicz, w dniu dzisiejszym wyjeżdża na jakiś czas do Petersburga. W czasie jego nieobecności obowiązki prezydenta pełnić będzie zastępczo radca magistratu, radca stanu Gagatnicki.

= Szef warszawskiego okręgu żandarmskiego, jenerał-lejtnant Brok, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro odbędzie się pierwszy wieczór muzyki kameralnej, zorganizowany przez tutejszy instytut muzyczny.

Weźmie w nim udział znany zagranicą kompozytor, Edward Schütt.

Koncert urządzony będzie w sali pałacu po-namiestnikowskiego.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dziś: „Twardow-ski”; jutro: „Zbójcy”; we wtorek „Łucja z Lamermooru” (wstęp panny Elly Russel)

we środę: „Mikado”; we czwartek: „Dinorah” (występ panny Elly Russel); w piątek: 4-ty symfoniczny koncert (z udziałem p. Zofji Menter); w sobotę: „Lunatyczka” (występ panny Elly Russel); w niedzielę: „Gizella” i „Divertissiment”.

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Mieszczanie na prowincji”, o północy podczas maskarady: „Frizetta”; jutro: „Prelegent”, „Sztuka przypodobania się” i „Portrety kochanka i męża”; we wtorek: „Hrabina Sara”; we środę: „Nie wypada”; we czwartek: „Hrabia rejent”, „Consilium facultatis” i „Portrety kochanka i męża”; w piątek: „Hrabina Sara”; w sobotę: „Fałszywi poczciwcy”; w niedzielę: „Nie wypada”, o północy podczas maskarady: „Numer o dwóch łóżkach”.

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Meteor”; jutro: „Córka pani Angôt”, we wtorek: „Nitouche”; we środę przedstawienie zawieszone; we czwartek: „Meteor”; w piątek: „Życie paryskie”; w sobotę: „Meteor”; w niedzielę: „Meteor”.

= Wczorajsze zaćmienie.

Zapowiedziane widowisko niebieskie nie powiodło się.

Zaćmienie nie było widoczne z powodu zachmurzonego nieba; ktoby je chciał obserwować w Warszawie, musiałby się przedrzeć chyba balonem przez warstwę ciężkiej mgły, wiszącej nad miastem.

Za tą szarą zasłoną widowisko przeszło w porządku: księżyc o naznaczonej minucie i sekundzie był na stanowisku i wkroczył w stożek cienia, rzucanego przez ziemię; tarcza jego od wschodu gasła stopniowo, aż wreszcie cała zanurzyła się w cieniach.

Czy zabarwienie, o którem wspominaliśmy, wystąpiło i w jakim stopniu—powiedzieć trudno.

Około godziny jedenastej na tle pochmurnego nieba widzianą jeszcze była mglista sylwetka księżyca, zaćmionego cząstkowo. Następnie ciekawi mogli oglądać tarczę przepołowioną, a w jednej z chwil ważniejszych z za chmur wybłysł sierp, poczem już tylko zauważyć można było jaśniejsze miejsce w chmurach.

Z chwilą całkowitego zaćmienia warstwa chmur powiększyła się jeszcze więcej i niebo przybrało jednostajną barwę szarą, jaka bywa w noce bezksiężycowe. Nastąpiło to prawie o północy.

W dostrzegalni warszawskiej przygotowano się do ścisłych obserwacyj pokrycia gwiazd, które tym razem miały posłużyć do sprawdzenia średnicy księżyca i odległości jego od ziemi. Spostrzeżenia te według jednego planu miały być czynione na wszystkich punktach widzialności zaćmienia, a projekt ten powstał przed zaćmieniem 4 października 1884 r.

Może się one gdzieindziej powiodły, w Warszawie jednak dano za wygraną przed godz. 12-tą.

Ulegające pokryciu gwiazdy należały do kategorji 8-ej wielkości i niższych, a spostrzeżenia mogły być czynione tylko przy względnie czystem niebie.

= Złote gody.

W dniu wczorajszym odbyła się w naszem mieście rzadka uroczystość złotych godów weselnych nestora majstrów kunsztu szewckiego, p. Stanisława Hiszpańskiego, i małżonki jego Zofji z Wróblewskich.

Szanowny jubilat w początkach stycznia 1838-go r., a więc przed pół wiekiem, wypisał się na majstra i otworzył własny warsztat, a w parę tygodni później, dnia 28 go stycznia, zawarł związek małżeński z obecną swą dozgonną towarzyszką życia.

Tym sposobem obchód złotych godów weselnych łączy się z półwiekowem istnieniem firmy, na czele której stoi syn jubilata, również Stanisław.

Uroczystość, z tego podwójnego powodu obchodzona, odbyła się cicho, bez rozgłosu, w małem zamkniętem kółku, lecz z uwagi na szanowną i sympatyczną dla wszystkich postać sędziwego, ale czerstwego szewca Hiszpańskiego, w kronice dnia należy o tym obchodzie kilka słów wspomnieć.

O godzinie 9 ej rano w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), ks. Rauba odprawił mszę św., a następnie, poświęciwszy obrączki, pobłogosławił jubilatom na dalszą drogę żywota.

W ceremonji tej uczestniczyły dzieci i wnuki państwa Hiszpańskich, wreszcie czeladź warsztatowa.

Po uroczystości kościelnej wszyscy powrócili do dawnych zajęć, a dopiero wieczorem odbyła się uczta weselna.

Do wspólnego stołu zasiadła tylko najbliższa rodzina i pracownicy z warsztatu.

Jubilaci odbierali mnóstwo życzeń, do których i my nasze dołączamy, aby w czerstwem zdrowiu dano im było doczekać brylantowych godów.

= Napaść i obrona.

Nocy wczorajszej p. Ludwik Szpot, wracając ze Szmulowizny, został napadnięty przez trzech drabów.

Pomimo rozpaczliwej obrony p. Szpot już miał uledz przeważającej sile, gdy nagle zjawili się dwaj robotnicy fabryczni, którzy na łotrów uderzyli.

Spłoszeni rabusie poczęli uciekać i pomimo energicznej pogoni zdołali umknąć bezkarnie.

Pan Szpot oprócz paru guzów ważniejszego szwanku nie poniósł.

EWA.

(FRAGMENT Z POEMATU.)

. . . .

Zrzuciła z ramion sobolową szubę
I wynurzyła się, matowo biała,
Jak perła z konchy.—„O! na ciężką próbę
Wystawiasz pani i dusze i ciała,
Gdy tyle ponęt odkrywasz zdradziecko!”
Rzekł jej towarzysz—młody, prawie dziecko...

Ona zaś była w całej pełni życia;
A choć ją puder czynił posągową,
Z szybkiego piersi falującej bicia
I z czarnych źrenic, lśniących brylantowo,
Odgadywałeś w tym pięknym marmurze:
Żar i trzymane na uwięzi burze.

Jeszcze w jej uszach grały echa balu,
W palcach koronki targała pajęcze,
A w każdej perle i w każdym opalu
Blask świec się łamał i stroił ją w tęcze!..
Towarzysz wzrokiem podziwiał te czary,
Lecz twarz miał bladą i zimną—jak stary...

—„Panie Brunonie... co też myślisz o mnie?...
Z balu porwałam cię, jak... latawica...
Ach! to musiało wyglądać nieskromnie...
Prawda?...” Pod pudrem płonęły jej lica
I mgłą źrenice zachodziły mętną,
Kiedy tę skargę szeptała namiętną.

Bruno rzekł: „Wszystko, co czyni kobieta
Dobra i piękna, jest dobre i piękne...”
„Ach, panie Bruno, mówisz, jak poeta,
Z wdzięczną pokorą u stóp twoich klęknę,
I na skroń włożę choć ten sztuczny wieniec...”
„To mnie wypada klęknąć”—rzekł młodzieniec

I zgiął kolano—grzecznie, obojętnie...
Kobieta wachlarz roztoczyła z szumem.
„Jak tu gorąco! czuję w każdem tętnie
Ogień... krew moja kłóci się z rozumem...
Oczy różowa przesłoniła para...
Wszystkiemu winna ta z szampanem czara—

Wiesz, ta ostatnia!... „Hrabina się myli;
Salon jej dzisiaj zimny, jak lodownia...”
„Zimny? gdzieindziej przejdziemy w tej chwili...
W mym buduarze tli się jeszcze głownia—
Cicho tam, ciepło, jak w gnieździe łabędziem—
Sami, bez świadków przed kominkiem siędziem

I... drżeć przestaniesz, mój śliczny pieszczochu!”
„A ciotka?”—„Ciotka uchem duszy łapie
Dźwięki niebiańskie, sama też potrochu
Stając się dźwiękiem; prościej rzekłszy: chrapie...
Jeśli ją śmiech nasz bezbożny obudzi,
Tem gorzej dla niej; pozna, że wśród ludzi,

Nie wśród aniołów ma jeszcze swe łóżko...
Przytem, jam wdową przecie nie dziewczątkiem,
Więc drżeć nie będę przed lada pogróżką...”

. . . .

Buduar ślicznym zaprawdę był kątkiem,
Napoły gniazdo, napoły kaplica,
A sprzęt w nim każdy szeptał: „Tajemnica...”

Ledwie stanąwszy na puchu dywanów,
Bruno zapytał: „Cóż za dziwne wonie,
Jak w kobieciarni tureckich sułtanów,
Czynią pogańskiem to boskie ustronie?”
„Czysty efebie! – hrabina odrzekła—
Strzeż się tych woni, bo są rodem z piekła!”

„Ach, ach!—dodała—rozśmiejesz się głośno,
Gdy ci wyjawię sekret tych pachnideł...
Napis je zowie „esencją miłośną”,
A serce od nich ma dostawać skrzydeł,
I musisz kochać, gdyś je wchłonął w siebie...
Lecz ty się, widzę, nie śmiejesz, efebie?”

„Nie—bo oszukał panią niegodziwie
Ten, co sprzedawał.”—Ona się rozśmiała,
Lecz śmiech zadźwięczał tym razem—zgrzytliwie...
A jednak tchnęła ta komnatka mała
Czemś, co odurzyć mogło każdą głowę,
A w sercu czucia budziło miodowe...

Nie wiem, czy urok miały w sobie sprzęty,
Zbytek z wygodą łączące kunsztownie;
Czy może czar ów, pół-grzeszny, pół święty,
Sprawiały mrące na kominku głownie;
Czy szedł on z bogiń marmurowych łona,
Czy z florenckiego z paprocią wazona?...

Może nim tchnęły japońskie straszydła
O smoczych pyskach, jaszczurczych ogonach,
Może zdradzieckie, arabskie pachnidła
W cyzelowanych zamknięte flakonach,
Może bachantek półnagie posążki,
Włoskie obrazy lub francuskie książki...

Kilka tomików, bogatą oprawą,
Lśniło. A pod tą oprawą... do biesa!
Tu „Heptameron”, kreślony jaskrawo,
Tam znów paryskie „Cukierki” Mendés'a,
A dalej Chénier i kawaler Grammont—
Poezja zmysłów grała pełną gamą...

. . . .
. . . .
. . . .

Wiktor Gomulicki.

Wieczór w karnawale.

Jesteśmy w komplecie... w komplecie miłym i licznym, bo zawierającym przeszło 400 osób płci obojga...

Panie nadobne, skromnie lecz gustownie odziane (czy jest banalniejsze od tego określenie?...), sala duża, udekorowana ze smakiem, właściwym dobrym malarzom, posadzka lśniąca, ochota tancerek i zapał tancerzy, no, czegoż więcej?...

Punktualność lutnistów jest znaną. Z zegarkiem w ręku i śpiewnikiem w kieszeni fraka pan Maszyński rozpoczął tańce i dowodził 180-ma tanecznemi parami, jako wódz wytrawny i doświadczony.

Pląsali do rana z ochotą i werwą.

A najpiękniejsze?... Hm, wybór trudny. Rzucamy jednak na pastwę ciekawości trzy inicjały: pp. Iw., Szl., Pi...

*

Zarzucamy kotwicę u wioślarzy...

Kilku majtków (zapewne floty szwajcarskiej) uwalnia nas w przedsionku od ciężaru zwierzchniej odzieży, poczem, przy pomocy doświadczonego sternika, gospodarza zabawy, p. Maleszewskiego, przybijamy do lądu stałego, a raczej do sali zabaw.

Co tu za wesołość i swoboda! Gdyby nie fizyczny upadek sił kapeli, która nie ma muskułów stalowych, nie skończyliby do jutra!

Prowadzący tańce, pp. Grabowski, Łuniewski i Żychliński, robią co mogą, aby manewrować armją panów, uzbrojonych zawadjacko sterczącemi wąsami, i pań, zbrojnych w niemniej niebezpieczne, choć aksamitne (z pozoru!) spojrzenia.

Praca to nielada! Do kontredansa staje par 130, tyleż do mazura.

A w antraktach młodzi nie nudzą się także. Wszak piszący te słowa podsłuchał (mimowoli!) jedną z tysiącznych rozmów, w której młodzian zapewniał tancerkę, iż radby zostać „wstęgą złocistą”, potem „szatą mglistą”, a w ostatnim razie „wietrzykiem skrzydlatym”.

Bagatela!

*

Dodajmy, iż wczorajsza zabawa w Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych nie ustępowała w niczem poprzedzającym.

Tańczyło par 70, a pp. Goszczyński i Keller poświęcali swe siły i umiejętność prowadzenia tańców na usługi bawiącej się ludzkości.

***

† Dnia 27-go stycznia, o godzinie 6-ej po południu 1888-go roku, zasnął w Bogu w Narucewiczach, majętności synowca swego hr. Adama, opatrzony śś. Sakramentami, po krótkiej chorobie

S. p. Hrabia Edward Czapski,

dziedzic Swojatycz, w 69-ym roku życia. O czem rodzina i stroskane dzieci zawiadamiają krewnych i znajomych.

Nekrologja.

† Ś. p. Leonard **Drwalewski**, były księgarz i urzędnik Banku Handlowego, kawaler, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 28-ym stycznia 1888 roku, przeżywszy lat 66. Zaprasza się przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża w dniu 31-ym stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—308—

† Ś. p. Emilja ze Staniszewskich **Rożańska**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w d. 27 stycznia 1888 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 82. Pogrążeni w nieutulonym żalu: syn i córka zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu

30-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—296—

† Ś. p. Eleonora z Kogucińskich **Wagner,** wdowa po obywatelu i b. urzędniku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 27-go stycznia r. b., przeżywszy lat 53. W smutku pozostali: syn, córka i brat zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 30-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —306

† Ś. p. Ignacy Zadora **Łączkowski,** b. oficer b. wojsk polskich, w wieku lat 83, zmarł d. 23-go stycznia 1888 r. w Pstrokoniach, gub. kaliskiej. —302

† Dnia 30-go stycznia, jako w rocznicę zgonu ś. p. Piotra **Szpakowskiego,** zmarłego w Tyflisie, odprawioną zostanie msza święta, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o czem pozostali rodzice i siostra zawiadamiają życzliwych. 2—267—

† W dniu 30-ym b. m. i r., to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Frydlów **Zaleskiej,** b. nauczycielki, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **11-ej** zrana w kościele Powązkowskim, na które syn wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 99

† Za duszę ś. p. Michała **Huzarskiego**, urzędnika poczty, odbędzie się ż łobne nabożeństwo w dniu 31-ym stycznia r. b.. to jest we wtorek, jako w ósmą rocznicę śmierci, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z synem uprzejmie zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych. —309

† Za duszę ś. p. Ks. K. Światopełka **Mirskiego,** odbędzie się d. 31-go b. m., t. j. we wtorek, w kościele św. Krzyża o gooz. **10-ej i pół** rano, msza żałobna. —305

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Petersburg 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przybył tu nowy poseł włoski, Maroketti.

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Większość rady państwa zamierza odesłać wniosek ks. Liechtensteina do komisji i tam na rok go pogrzebać.

Wiedeń 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Bawiący tu rumuński minister spraw zewnętrznych, Sturdza, układa się o zabezpieczenie neutralności Rumunji.

Budapeszt 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W izbie deputowanych sejmu węgierskiego Tisza odpowiedział dzisiaj na interpelację Helfy'ego. Minister stwierdza, że przymierze Austrji z Niemcami jest tylko odpornem, wykazuje konieczność zarządzenia wojskowych środków bezpieczeństwa, wszakże wyraża nadzieję w utrzymanie pokoju i bliski kres dzisiejszej niepewności.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Mówią o zamierzonej podróży do Rzymu arcybiskupów Krementza (z Kolonji) i Koruma (z Trewiru). Chodzi tu podobno o dalsze rokowania pomiędzy Watykanem i rządem pruskim.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Parlament niemiecki obradował dzisiaj w dalszym ciągu nad projektem ustawy przeciw socjalistom. Tylko mówcy konserwatyści przemawiali za projektem. Zdaje się, iż rząd utracił nadzieję przyjścia ustawy do skutku.

Bern 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z powodu agitacyj socjalistycznych, zabronił rząd szwajcarski dalszego pobytu na terytorjum rzeczypospolitej poddanym niemieckim, b. kapitanowi Hauptmanowi, Ehrenbergowi, Emilowi Schopgenowi, Ignacemu Meltzerowi i Krystjanowi Hauptowi. Rada związkowa wyraziła dalej oczekiwanie, iż rząd kantonu zurychskiego będzie pilnował tego, ażeby publikacje socjalistyczne cechowały się tonem spokojnej i przedmiotowej dyskusji, unikając prowokacji, tudzież znieważających i obrażających wycieczek. Rada związkowa zastrzega sobie wystąpienie przeciw tymże. (*Aj. półn.*)

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Parlament niemiecki po dłuższych obradach nad projektem ustawy przeciw socjalistom odroczył je naraszcie do poniedziałku. Przeciw projektowi przemawiali Bamberger i Kościelski, podczas gdy Marquardsen oświadczył, że narodowo-liberalni zgodziliby się na dwuletnie przedłużenie dotychczasowego prawa przeciw socjalistom bez żadnych zaostrzeń. Minister Puttkamer, polemizując z Bambergerem, wypowiedział insynuację, iż poseł ten proteguje socjalizm w celach polityki wyborczej. Na skinienie Bebela stronnictwo wolnomyślne utraciłoby połowę swoich mandatów. On, minister, może tylko powtórzyć, że nowa ustawa przez rządy związkowe jednomyślnie uznaną została za konieczną. (*Aj. półn.*)

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę Bismark przybywa dzisiaj wieczorem do Berlina. (*Aj. półn.*)

Wrocław 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Stosownie do polecenia pruskiego ministra spraw wewnętrznych, radcy ziemiańscy wygotowują obecnie w całej prowincji szląskiej dokładne spisy austrjackich poddanych, którzy na mocy pozwolenia władzy centralnej przebywają dotychczas w granicach państwa pruskiego. Listy takie zawierać mają szczegółowy wykaz rodzin i pojedynczych ich członków, oraz uwagi, czy poddani zachowaniem się swojem zasługują na dalszą gościnność Prus. W razie przekroczenia praw obowiązujących, poddani austrjaccy wydalani być mają natychmiast za granicę. Zobowiązano dalej prezesów rejencyjnych do zdania sprawy, w jaki sposób urządzoną jest kontrola nad obcokrajowcami.

Paryż 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Parowiec niemiecki „Dithmarschen" zetknął się z parowcem francuskim „Suez". Ten ostatni utonął wraz z załogą.

Bruksella 28-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nord* pisze: Na propozycję prasy austrjackiej, aby Rosja w czynie okazała swoje zamiłowanie pokoju, można tylko odpowiedzieć, iż Rosja dotąd nie robiła nic, coby mogło pokój naruszyć. Z powodu związku pomiędzy kwestją bośniacko-hercogowińską a bułgarską *Nord* wyjaśnia, że Rosja wcale nie pragnie podać w wątpliwość prawomocności położenia Austrji w Bośnji i Hercogowinie. Nie jest jednak tajemnicą, iż Austrja, która ma tam jedynie prawo okupacji i administracji, zamyśla o ostatecznem przyłączeniu tych prowincyj. Są nawet ludzie, którzy mówią, iż Austrja patrzy dalej, niż na Hercegowinę. Dopóki hr. Kalnoky nie zaprzeczy temu stanowczo, trzeba twierdzić, iż podobne zamiary stoją w sprzeczności z interesami Rosji. Co się zaś tyczy wyjazdu księcia Ferdynanda do Rumelji Wschodniej *Nord* robi uwagę, iż sztuczny entuzjazm nie obroni księcia od rychłego zrzucenia z tronu.

Londyn 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Powszechną uwagę zwrócił następujący wypadek kliniczny. Dotknięty paraliżem mózgowym, zmarł tutaj ajent handlowy. Przy sekcji okazało się, że w mózgu jego wytworzył się wrzód, w którego wnętrzu znaleziono pióro stalowe z kawałkiem obsadki. W jaki sposób przedmioty te dostały się do mózgu, dotąd nie wyśledzono.

New-York 28-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek ogromnych zamieci śnieżnych pociągi na wszystkich prawie kolejach Unji ugrzęzły w drodze. Ponieważ równocześnie zapanowały niepamiętne tu mrozy, wielu podróżnych w drodze wymarzło.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Usposobienie giełdy wciąż bezczynne, przy bojaźliwem zachowaniu się spekulacji. Dążność końctwa giełdy słaba. Najwięcej ucierpiały banknoty russkie, które straciły 70 fen. w tranzakcjach natychmiastowych i 75 fen. w końcomiesięcznych. Weksle na Warszawę niżej o 55 fen., na Petersburg o 20 fen. Pożyczka wschodnia i listy likwidacyjne przy poszukiwaniu zyskały 10 kop., listy zastawne natomiast spadły o 10 kop., listy zastawne russkie również notowano gorzej. Kupony celne podniosły się cokolwiek, a pożyczki premjowe russkie utrzymały kursa wczorajsze. Akcje kolei żel. warszawsko wiedeńskiej obniżyły się o $1^{6}/_{10}$% i kredytówki austrjackie o $^{1}/_{10}$%. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto w obu terminach o 25 fen. tańsze.

Berlin 28-go stycznia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	175.10	Akcje d.ż.war.-wied.	133 70
Weksle na Warszawę	174.70	Akcje kredytowe	139.50
Wek.na Peters. krótk.	174.40	Weksle na Lon.krót.	20.34[5]
Wek.na Petersb. dług.	173.10	„ „ dług.	20.27
Bil. ban. rusk. na dost.	174 75	Żyto w tow. gotow.	122.50
Wschodnia poż. II em.	52 70	Żyto na wiosnę	124 50
Listy zast. serji I-ej	54 —		

Kursa z d. 27-go stycznia: 175.80, 175 25, 174 60, 173 30, 175 50, 52.60, 54.10. 135.30, 139 60, 122.25, 124 25.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Adama.* — Przed balem widzenie niemożebne—proszę donieść czy będzie.—*S.* (307)

— *Do Ostendy.*—Więc nie zobaczę Cię w umówionym dniu?! wierzaj, że to cios dla mnie wielki. Będzie inna sposobność po temu, blagam nie odmawiaj.— *Ostendi.* (310)

KSIĘGARNIA

E. WENDE i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście № 9, otrzymała na Skład Główny

D-ra Teodora Heringa,

O chirurgicznem leczeniu **Suchot Krtani** i ich wyleczalności. Na podstawie badań mikroskopowych i kliniczych, z 3 tablicami.

Cena **rs. 1 kop. 50.**

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach. 1575r

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie.

Leczenie Domowe.

Trzecia książka wyszła z druku, treść jej:

Choroby żołądka, wątroby i kiszek,

ich przyczyny, zapobieganie i leczenie, opracował Dr *J. Holiner*. Przekład D-ra J. St., z rysunkiem, 70 kop., z przesyłką 80 kop.

Poprzednio wyszły:

I. Kaszel i choroby piersiowe,

ich przyczyny, leczenie i zapobieganie. Poradnik dla wszystkich, opracował Dr *Paweł Niemeyer*. Z 6-ma rysunkami, przełożył Dr J. St., 50 kop., z przesyłką 60 kop.

II. Hemoroidy.

Przyczyny choroby, sposoby ich leczenia i zapobiegania. Opracował Dr *Paweł Niemeyer*. Z rysunkami, 50 kop., z przesyłką pocztową 60 kop.

W dalszym ciągu wyjdą:

IV. Massaż (Mięsienie). Według najnowszych źródeł opracowa Dr *J. Starkman*. Z rysunkami. (Wyjdzie w Styczniu 1888).

V. Choroby pęcherza i nerek. Opisał Dr *H. Bass*.

VI. Choroby nerwowe.

VII. Hysterja.

VIII. W jaki sposób się leczyć?

Poradnik dla wszystkich D-ra *Karola Neumanna*. 131r

1r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie, oraz innne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Feliks Morzycki i S-ka,

Kantor Przewozowy, załatwia przewozy, ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach, oraz przeprowadzki.

- **Fabryka Skrzyń i Opakowań,** posiada skrzynie gotowe i wykonywa obstalunki, oraz opakowanie mebli.—**Tłomackie № 8. Telefonu № 136.** 61R

Do sprzedania **para powozowych** młodych, karych



KONI.

Bliższa wiadomość w fabryce „Temler i Szwede," przy rogatkach Powązkowskich № 2310 c—12. 113

Cognac fine Champagne



E. Rémy Martin & C° Cognac

egzystujące od 1724 roku, do nabycia u pp. Edmund Lagner, Simon i Stecki, A. Stępkowski, Sowiński i Szulc, A. Kułakowski i Co. i Salomona Simon. 2118

Oryginalne tylko z poniższą marką.



NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty

i Karmelki

L. H. PIETSCH & Comp.

w WROCŁAWIU.

Świadectwo dra G. W. Wignera w Londynie:

Wypróbowałem działanie Ekstraktu słodowego miodowo - zielistego, jako środka specjalnego w kaszlu, zapaleniu organów gardłowych i t. p. i przekonałem się, że tenże składa się ze słodu, miodu i różnych roślin, które wywierają silniejsze działanie przy leczeniu kaszlu i bronchitis aniżeli zwyczajny ekstrakt słodowy. Smak ma przyjemny z powodu miodu, który będąc sam przez się ingredjencyą pożyteczną, neutralizuje niemiły smak ziół.

Słód spreparowany jest bardzo starannie i nie zawiera żadnych szkodliwych pierwiastków.

London, d. 7 Kwietnia 1886 r.

Prof. Dr G. W. Wigner.

Cena za butelkę rs. 2 kop. 40.
Karmelki 30 i 50 kop.

Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. Skład główny dla Rosji w **Petersburgu** u W. Auricha, Stremjannaja № 4, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 1624R

Dla kaszlących i osłabionych

Nagrodzone na Warszawskiej Wystawie Hygienicznej listem pochwalnym i medalem na Wystawie Krakowskiej analizowane, uznane i koncessjonowane przez Radę Lekarską

Ekstrakt i Karmelki

Miodowo-Ziołowo-Słodowe,

FABRYKI

„LELEWA"

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6.**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych **w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie,** 50% tańsze od zagranicznych. **Flaszka** ekstraktu kop. **75, paczka** karmelków kop. **15.** 8R

---

44 **PRACOWNIA SUKIEŃ**

Teofili Majewskiej,

przeniesiona 10 Stycznia r. b. na ulicę Chmielną № 19 (róg Brackiej). Wszelkie roboty wykonywa szybko, umiejętnie i po cenach możliwie umiarkowanych.

„Papeterie"

na Sewerynowie № 14.

Fabryka Papierów listowych ozdobnych, fantazyjnych, z Monogramami, Herbami, Emblematami i t. p., wykonywa wszelkie roboty od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 103

NA ODMROŻENIE.

maść znana ze swej dobroci w słoikach po 15 i 30 kop., oraz **Ozonol** dla odświeżania powietrza w mieszkaniach zamkniętych z powodu zimy, **Dragèes Contre la toux,** szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel; Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym; **Tran świeży Lofodzki biały i żółty,** po cenach składowych, poleca Apteka **Dworu J. C. K. M.** dawniej **F. Szteynera,** obecnie Apteka

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. 169R

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA

Niecała Nr 1, dom Hr. Krasińskiego,

otrzymał **na bieżący Karnawał:** Wełny lekkie, różne gatunki: Voile, Beige, Mouszlin, Etamine, Teantelle. Hermia à soie, Danelia, Promenad, we wszystkich jasnych kolorach; Fantazyjne przybrania do sukień; Aksamity i Plusze różno-kolorowe i w gustownych deseniach, Süra i Atłasy; Tarlatany i Muszliny ze złotem i srebrem, Sortie de Bale i t. d. powyższe towary sprzedaje po cenach dotychczas niebywałych

B. SZYSZKA,

Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego, idąc z Wierzbowej po lewej stronie. 43

NAJTANIEJ BIELIZNA.

Nie mając sklepu od ulicy, lecz mieszcząc takowy w prywatnym lokalu razem z pracownią, jestem w możności robienia **możliwe ustępstwa w sprzedaży moich wyrobów. Koszule męzkie** odznaczają się **najlepszym krojem, damskie Koszule ubierane,** poczynając **od kop. 80. Wyprawy gotowe damskie i męzkie. KOŁDRY tybetowe, atłasowe, Kołderki dziecinne. Wyprawki dla nowo-narodzonych dzieci.** Bielizna słołowa, Ręczniki w rozmaite desenie od kop. 30. **Na składzie duży wybór bielizny gotowej płóciennej, batystowej, z madapolamu, szyrtyngu, półpłótna,** fasony i robota wszelkiej bielizny, odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom. **Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki,** której staraniem jest **zadowolnić każdego kupującego,** gdyż zależy na stałej klijenteli i jej rekomendacji.

Panom Handlującym odstępuję rabat.—Cenniki wysyłam franco odwrotną pocztą.

Senatorska № 26, tu gdzie Biuro Ogłoszeń, w bramie gdzie szafy wystawowe. Sklep w podwórzu wprost bramy.

173R **SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY TEOFILI FUKS.**

MASZYNY

do **Szycia** i do POŃCZOCH.

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

Główny Skład Maszyn

Juljan Berg, Mazowiecką, nr. 16.

ZŁOTO i SREBRO

Kupuje, zamieniam i płacę najlepiej Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję.—**Obrączki dukatowe 94 próby** najtaniej.—Reperacje i odnawianie sreber szybko. **61 Nowy-Świat**, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 2R

Henryk Juwiler, jubiler.

DLA PALĄCYCH

CILZY

hygieniczne do papierosów bez kleju,

z fabr. Polakiewiczów, i Tytonie **Mohilewskie, Połtawskie, Odesskie i Petersburskie,** w wielkim wyborze poleca i **dobiera podług smaku najwybredniejszym,** podaje informację mieszania i utrzymania tytoniu **zawsze w świeżym stanie.**

W. HALPERT, 25-letni współpracownik pierwszorzędnych tabacznych fabryk, Mazowiecka № 16. 70

Najpierwsza Pracownia

Robót Dżetowych ręcznych, drucikowych koronek do kapeluszy i liści, wyszywanie sutaszem, jak również haftowanie na atłasie i innych materjałach. Egzystująca na Nowej Pradze od 1881 r., znana ze swych wyrobów jako ręcznych bardzo trwałych, nagrodzona medalem na wystawie przemysłowej w 1886—7 r. Przeniesioną została na ulicę **Miodową № 3** domu, **mieszkania № 19,** trzecie piętro, główne schody, o czem mam honor zawiadomić JW. i W-ne Panie.

57 **Antonina SWIECKA.**

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

W WARSZAWIE,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 55,

poleca znaczny zapas elegancko wykończonej

BIELIZNY DAMSKIEJ,

która pod względem trwałości materjałów, gustu, wykończenia i ceny, wszelkie wymagania zadowolnić może, od zupełnie skromnej do najwykwintniejszej.

Koszule dzienne i nocne, kopje ostatnich osobiście w Paryżu zakupionych modeli, płócienne, batystowe i z chiffonu francuzkiego, przybrane haftami, koronkami i wstążkami.

Pantalony płócienne, batystowe, perkalowe, flanelkowe i barchanowe.

Spódnice perkalowe, batystowe, z piki, barchanu, flanelkowe i jedwabne.

Kaftaniki nocne z batystu, perkalu, barchanu i dymek.

Kaftaniki ranne batystowe, flanelowe i z najnowszych materjałów fantazyjnych francuzkich i jedwabne.

Narzutki do czesania (peignoires), batystowe, kopje ostatnich modeli.

Matinées batystowe, crêpe fantaisie, flanelkowe i jedwabne, z materjałów fantazyjnych.

Szlafroczki flanelkowe w wielkim wyborze, od **rs. 12.75** do **rs. 150.**

Czepeczki nocne i negliżowe.

Wszelką bieliznę pościelową: prześcieradła na materace, pod kołdry, poszewki, jaśki, kapy na łóżka i poduszki.

Magazyn ma w zapasie i wykończa kompletne wyprawy

w cenach od rs. 250 do 5,000 rs. i wyżej,

niemniej podejmuje się znaczenia monogramów i herbów, i uskutecznia wszelkie zamówienia z największą dokładnością, elegancją i punktualnością, w jak najkrótszym czasie.

BIELIZNY MĘZKIEJ,

podług modeli paryzkich wykończonej, z gwarancją najlepszego kroju.

Koszule dzienne płócienne z webowemi gorsami, kołnierzykami i mankietami prane, jak niemniej i bez kołnierzyków i mankietów.

Koszule kretonowe i z madapolamu.

„ kolorowe płócienne, kretonowe i oxfordowe.

Koszule nocne płócienne, cienkie, z haftem kolorowym.

„ „ kreasowe gładkie z kołnierzami i mankietami.

„ „ z madapolamu.

„ „ i podróżne, jedwabne, fularowe, w najnowsze desenie fantazyjne i surowego jedwabiu.

Kalesony płócienne gładkie, z pasami wyszywanemi.

„ kreasowe grubsze i cieńsze.

„ dryliszkowe w paski czerwone i niebieskie, (nadzwyczaj trwały materjał, wyłącznie na ten cel w fabryce wyrabiany).

„ dymkowe gładkie z pasami wyszywanemi.

Kołnierzyki stojące, wykładane i

Mankiety w najnowszych fasonach i wszelkich wielkościach.

Krawaty krajowe i paryzkie.

Szelki paryzkie.

Szpilki do krawatów.

Spinki do mankietów i gorsów, paryzkie, w wielkim wyborze.

Równocześnie poleca magazyn na bieliznę damską, męzką i pościelową, następujące materjały tak w sztukach jakoteż i na łokcie.

PŁÓTNA i KREASY we wszelkich gatunkach i szerokościach.

Szyrtyngi, Madapolamy, Kretony, Tyrolskie Płótna, Kreasy bawełniane, Półpłótna, Barchany gładkie, Piki, Piki barchany w paski, w desenie i à jours, Satynki Brylantyny, Flanele, Dymki angielskie, Muśliny, Nansoki, Victoria Lawn, Batysty lniane francuzkie i bawełniane szkockie.

Hafty szwajcarskie i francuzkie, w wielkim wyborze, gustownych i najnowszych deseni.

Koronki prawdziwe Valenciennes, Torchons, jakoteż wszelkie imitacje francuzkie i angielskie.

Trimingowe wstawki, falbanki i materjał z łokcia.

☞ NB. Cenniki szczegółowe bielizny damskiej, męzkiej i wypraw jakoteż PRÓBY powyższych materjałów, wysyła na żądanie na prowincję odwrotnie i bezpłatnie.

188R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Zarząd Pralni Matyldy

czyniąc zadość licznym żądaniom pewnej części swojej klijenteli, otworzył **drugą Pralnię** przy ulicy **Nowo-Senatorskiej pod № 10** (Plac Teatralny dom W-go Bock'a) i dołoży **wszelkich** starań, aby nowy ten zakład w niczem nie ustępował dawnemu, istniejącemu nadal przy ulicy Chmielnej pod № 16. 156R

Hotel POLSKI

z gruntu odrestaurowany,

poleca się

zawsze z ogrzanemi numerami i korytarzami. 64R

W PRACOWNIACH

przy Szkole Rzemiosł

W. ROSSOWIECKIEJ,

Elektoralna Nr 5,

wykonywają się tanio i elegancko suknie kobiece i dziecinne ze swoich i powierzonych materjałów; kapelusze, czepki, żaboty, krawaty męzkie, pelerynki i przybrania dżetowe. Suknie balowe na żądanie wykończają się w 24 godzin. 94

„ŚWIAT"

dwutygodnik illustrowany,

prenumerować można w Warszawie w księgarni

G. CENTNERSZWERA,

147 Marszałkowska. 54



NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud,**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

119r

Nagrody rs. 10.

We Środę zginął pies pudel duży biały strzyżony, wabi się Karo. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do domu № 46 przy ulicy Nowo-Zielnej, za co otrzyma powyższą nagrodę. 119

Russkie Szampańskie
N. P. Łanina,

Demi sec à la Cliquot,
Extra sec à la Pomnaery,
Claret à la Moet & Chandon,

po rs. 2 kop. 50 za butelkę.

nagrodzone **Medalem** I-ej klasy w Paryżu w r. 1866.

Skład główny
u Hermana Stein & C°,
Długa № 46,
Marszałkowska № 146
i w znaczniejszych Handlach Win. 163R

Kasa Zaliczkowa
LOMBARD,
przy placu Wareckim 2,
z koncesji Jastrzębskiego

Zawiadamia, że w dniu 4/16 Lutego 1888 r. i dni następnych, od godziny 10-tej rano, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów nie prolongowanych do d. 4/16 Grudnia 1887 r., **składających się z kosztowności: złotych, srebrnych i drogich kamieni,— zaś dzień 10/22 Lutego r. b., przeznaczony na sprzedaż bronzów, obrazów, materyj, dywanów i ubrania.**

Czynności bieżące podczas licytacji odbywać się będą bez przerwy. 101

KTO
potrzebuje Kołdry,
TEN
niech się uda
do głównego składu fabrycznego
na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym składzie fabrycznym, gdzie sprzedaję:

Kołdry watowe z tureckiego Cretonu po Rs. 2 kop. 50.
Kołdry watowe eleganckie, różne kolory, Rs. 3 kop. 50 i Rs. 4.
Kołdry watowe adamaszkowe wełniane Rs. 6 kop. 50 i Rs. 7.
Kołdry watowe znane ze swej dobroci, satynowe, czysto wełniane, 3 łok. szer. Rs. 9.
Kołdry watowe atłasowe jedwabne po Rs. 13.
Kołdry watowe atłasowe jedwabne z pięknym monogramem Rs. 16.
Kołdry wełniane szare lub czerwone po Rs. 2 kop. 50.
Kołdry wełniane tak zwane Sławuckie po Rs. 3 kop. 50.
Kołdry wełniane z pąsowym pasem, puszyste po Rs. 4.
Kołdry wełniane prześliczne różne desenie od Rs. 6 do 10.
Kołdry pikowe różne kolory Rs. 3.
Kołdry na łóżka (kapy rypsowe) po Rs. 4. 125



OSTRYGI
z NIEUPORT
codziennie świeże
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9. 12

Przed kilku miesiącami, jednocześnie w obu Kurjerach „Porannym" i „Warszawskim" ukazała się wiadomość **o ucieczce p. G.,** która jakoby po dwudziestu ośmiu latach małżeństwa, ratowała się ucieczką z kochankiem dwa razy młodszym od siebie,

Ponieważ niektórzy złośliwi, korzystając z wyjazdu matki mojej w tymże czasie przypadłego, ośmielają się jej imię łączyć z tym prawdziwym, czy wymyślonym faktem, uprzedzam potwarców, że o ile nazwiska ich dojdą do mej wiadomości, nie omieszkam ich pociągżąć na drogę karną za oszczerstwo, drogę też powyższą zastosuję do każdego, który tę nikczemność bezmyślnie za drugiemi powtarza, krzywdząc tem samem najzacniejszą żonę i matkę 124

Adam Gibel.

Fabryka Garbarska
K. S. Weisheita
zawiadamia, że wyroby jej nabywać można w sklepie własnym, przy ulicy
Podwale Nr 4. 187 R



PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Krakowskie-Przedm. № 73.** 123

Złoty Medal 1885 r.
ogniotrwałe
KASSY Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 3R



KONI tarantowatych
(o ile możności stosownej pary do zaprzęgu) **a także KUCYKÓW poszukuje się zawsze do nabycia.**
Wilhelm Hagenbeck,
189R **Hamburg.**

Do sprzedania
Skład Węgli,
zupełnie urządzony, z kontraktem, z powodu braku czasu. — Wiadomość Hoża № 11, 126 mieszkania 8.

11. Złotych i srebrnych Medali 11.
Cibils
EKSTRAKT MIĘSNY
płynny i stały
wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny **w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji.
SKŁAD GŁÓWNY
u T. D. Łapińskiego,
75R Królewska № 49.

Świeży transport
Rękawiczek Paryzkich
poleca
Filja Magazynu Galanterji
BERNARDA KIPMAN,
Wierzbowa 7, wprost Teatru. 94R

Nowy Skład Węgli i Drzewa
Ulica Leszczyńska № 7.
Dla mieszkańców Nadwiślańskich Pragi i Solca sprzedaje opał po jaknajniższych cenach. 89

Staniki Jersey
157R
w wyborowych gatunkach oraz w paski, podług najświeższych modeli
od rs. 2 do 10,
poleca pracownia trykotów
Karmelicka Nr 4,
pierwsze piętro od frontu, mieszk. 4.

Nadszedł świeży transport
RĘKAWICZEK PARYZKICH
jak najdłuższych,
oraz
Wachlarzy z piór strusich i gazy.
Masek, Krawatów i t. p.
W. GOLIŃSKA,
Gmach Teatru pod filarami, przy wejściu do Teatru Rozmaitości. 92R

Do sprzedania
DOM drewniany
przy szosie Wolskiej, pomiędzy rogatką i koleją obwodową, ze sklepami, mieszkaniami, ogrodem warzywnym i owocowym, rozległość ogólna 15,000 łokci kw., dochód 1,200 rs., jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Połowa szacunku może pozostać na mały procent. — Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 120R

GILZY
Hygieniczne
do papierosów
bez kleju
Polakiewiczów.
142R

Pierwsza sześciomiesięczna
LICYTACJA
w Kassie Zaliczeń
LOMBARD,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 1,
podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Stycznia r. b. i następnych dni, od godziny 9-ej rano, w lokalu kassy, sprzedawać się będzie przez licytację zastawy nie wykupione, lub nie prolongowane w czasie właściwym.

W dniu licytacji, prolongaty przyjmować się nie będzie. 63

OBWIESZCZENIE.
Komisarz Kassy Miejskiej,
2-go Uczęstku,
podaje do wiadomości publicznej, że prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich, ruchomości, a mianowicie:
różne meble, lustra, kassa ogniotrwała, palto damskie i męzkie, oraz naczynia kuchenne, i 172 sztuk żydowskich książek.

1) w dniu 28 Stycznia (9) Lutego, o godzinie 11-ej, przed poł. w domu № 1771B. przy ul. Nowowiniarskiej, przez licytację więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. 179

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje **mało używane.** 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

W dobrach Dywin, Grodzieńskiej gub., Kobryńskiego powiatu, jest do sprzedania ze zbioru 1887 r.
50,000 pudów Siana
prassowanego,
dobrego gatunku, po cenie 25 kop. za pud loco stacja Dniepro-Bugska dr. żel. Żabinko-Pińskiej. — Zamówienia adresować: Paweł Jagmin, Grodz. gub., st. poczt. Dywin. Na życzenie mogą być przesłane próbki. 96

Do sprzedania
NIERUCHOMOŚCI
położone w bliskości Ogrodu Saskiego dobrze rentujące, na bardzo dogodnych dla nabywcy warunkach. Wiadomość przy ulicy **Włodzimierskiej № 21, m. 4,** codziennie do g. 1-ej po poł. Wyłączają się pośrednicy. 102

LOMBARD
w domu własnym № 7 (204), na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej nowo-założony, wydaje pożyczki na zastawy różnych przedmiotów j. t.: złota, srebra, dywanów, garderoby, materyj w sztukach. Procent umiarkowany.—Kassa otwarta od godz. 9 rano do 8 wieczorem.—**S. Kalina.** 100

Bigos Litewski
na winie, w g larecie, nadchodzi codziennie świeży z gub. Zach. w fajansowych terynkach i takowy po kop. 50 za terynkę, sprzedaje do domów prywatnych, handli i restauracji. Długa № 19, mieszkania № 10.
105 **Aleksandra Rutkowska.**

Leon XIII,
Popiersie **Leona XIII,** ¾ naturalnej wielkości w płaskorzeźbie, którego naśladownictwo prawem własności zastrzeżone, jest do nabycia w fabryce ram i budowy ołtarzy pod firmą „**Leopold,**" Marszałkowska № 135

Specjalny Skład Nasion
K. WASILEWSKI
W WARSZAWIE,
ulica Miodowa № 18,
kupuje po najwyższych cenach targowych
Nasiona Koniczyny
czerwonej, białej, szwedzkiej, przelotu, tymoteuszu, i t. p., z uwzględnieniem przedewszystkiem **gatunków wyborowych** i uprasza o oferty gotowych partyj. 145R



FABRYKA
Puszków
Łabędzich
do pudru.

Najlepszy wyrób prawdziwych skórek łabędzich zagranicznych cena tuz. od kop. 80 do rs. 3 —Dla pp. Kupców z prowincji, mała ilość wysyła się pocztą lub z innemi towarami wysłać się mającemi z Warszawy (do dopakowania). — **Nowa-Praga № 57.—J. Baron.** 2216

BIAŁA-CERKIEW,

stacja kolei żel. Fastowskiej,

gubernja Kijowska, powiat Wasylkowski.

SPRZEDAŻ ROCZNA KONI

pochodzących ze stad: **Hrabiny Marji Branickiej, Hrabiego Ksawerego Branickiego**, i właściciela ziemskiego **Władysława Markowskiego**,

odbędzie się w stajni białocerkiewskiej, hr. Marji Branickiej, dnia 3 (15) lutego 1888 r., o godzinie 11-ej przed południem,

przez publiczną licytację.

W r. b. przeznaczono na sprzedaż 86 klaczy, ogierów i wałachów, które oglądać będzie można w stajni białocerkiewskiej od dnia 1 (13) lutego. Nadto w pomienionej stajni znajduje się do sprzedania i obejrzenia w każdym czasie ogier stanowny, arab, El-Nissr-Al-Abiad, wieku lat 14, maści białej, sprowadzony z pustyni przez Indje w roku 1879-ym.

Sprzedaż odbywa się za gotówkę, nabywcy płacą od ceny koni ostatecznie zalicytowanej 3 proc. za koszta i dla usługi. 185r

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** (lepsza od Cold-Creamu) **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Stremiannaja 4. 6R

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem w *boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-LEŚNE

otworzyło

Skład desek i drzewa budowlanego

przy ulicach:

Prostej, Waliców i Ceglanej,

zaopatrzony stale we wszystkie gatunki drzewa **kantowego sosnowego**, jak również deski, oraz bale sosnowe, dębowe, jesionowe, bukowe i t. d.

Składy w Alei Jerozolimskiej i na Solcu,

pozostają jak dotąd.

Wszystkie Składy posiadają Telefon. 5R

Adres dla koresp. Skład komisowy wina, Erywańska 6.

KOMISOWA SPRZEDAŻ

detaliczna (na butelki)

Wszelkich WIN, KONIAKÓW, LIKIERÓW itp.

z Domów

Schröder & de Constans w Bordeaux,

Moët & Chandon w Epernay,

oraz **Cygar hawańskich** z domu

A. J. Reynvaan w Amsterdamie,

21R

odbywa się codziennie **w Składzie przy ul. Erywańskiej № 6, od godziny** 10-ej rano do 5-ej po południu, a w Niedziele i Święta do 12-ej w południe.

Wina wszelkie należycie wystałe, a stołowe począwszy od rs. 1 **za butelkę.**

Ceny umiarkowane, stałe.—Wybór wielki.—Cennik na żądanie.

Obstalunki zamiejscowe wysyłają się pierwszemi pociągami.—**Telefonu № 61.**

Adres dla telegramów: Maurycy, Warszawa

Leichner's Fettpuder 11R

TŁUSTY PUDER LEICHNER'A.

Cena pudełka rs. 1.

Najlepszy puder na wieczory, również i na dzień!—Nie widoczny na skórze! Środek kosmetyczny dla upiększenia skóry!

Szminki teatralne!

Róż, Biansz i ołówki do brwi!

Na składzie we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych

L. LEICHNER, Berlin,

dostawca Teatrów Belgijskich i Dworu.

Skład główny dla Rossji u **W. Auricha w Petersburgu,** Stremiennaja № 4.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Biuro nauczycielskie Eugenji Hennel, Senatorska 11, pasaż Roeslera. Młoda osoba z patentem, wysoką muzyką i doskonałą konwersacją russką, życzy stałej posady, demi-place, lub lekcyj. 1733

Biuro Nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Francuzki i niemki bony, z dobremi rekomendacjami potrzebne są zaraz. 1771

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej udziela Bolesław Kowalski. Piękna № 4, od 4-ej do 6-ej. 1739

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Nauczycielka posiadająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Chmielna 70, mieszkania 1. 1807

Potrzebna jest bona niemka, umiejąca dobrze szyć na maszynie. Chmielna 64, mieszkania 5. 1748

Potrzebna jest bona niemka, mówiąca i po rusku, do dwojga dzieci, chłopczyków, lat: 5 i 6. Pensja 120 rs. rocznie. Wymagane są świadectwa z poprzedniej służby. Wiadomość codzień zrana do południa, ulica Hoża, koszary Jerozolimskie, mieszkanie dowódcy 1-szej baterji. 1775

Potrzebna jest nauczycielka do uczennicy 3-ej klasy. Wiadomość: ulica Prosta № 28 młyn parowy, stróż wskaże. 1776

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Karmelicka 27, mieszkania 4, 1-sze piętro. 217

Sudent uniwersytetu, z dobrym wykładem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie kursu gimnazjalnego, specjalnie udziela lekcyj russkiego i języków starożytnych. Oferty proszę składać w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 218

Udziela u mnie lekcyj tańca baletnik Adler. Do kompletu dziecinnego potrzeba kilka dziewczynek i chłopczyków. Początek 1-go lutego. Żurawia 13, mieszkania 13, od 11-ej do 2-ej. 1799

Uczennica 5-ej klasy pragnie udzielać korepetycję panienkom z niższych klas, za małem wynagrodzeniem. Adresy zostawić proszę w kantorze Kur. (Uczennica). 1770

Posady i prace.

Chłopiec mający lat 15, z 4 klasy gimnazjum rządowego, poszukuje miejsca w większym handlu kolonjalnym lub bławatnym. Oferty pod literami S. C. 1792

Kobieta przyzwoita może znaleźć mieszkanie za dwie godzin ruskiego i niemieckiego języka. Marszałkowska № 147, mieszkania 17. 1765a

Młodzieniec, mający chęć poświęcenia się gospodarce, pragnie umieścić się na praktyce w lepiej prowadzonym majątku, w bliskości Warszawy, za opłatą. Chmielna 13, mieszkania 2. 1779

Mężczyzna lat 40, poszukuje miejsca rządcy, kasjera, magazyniera, dozorcy, może złożyć kaucję dość wysoką. Adresa w kantorze Kurjera pod li. H. K. 1741

Młody człowiek z patentem, znający buchalterję w języku polskim, ruskim, poszukuje zajęcia jakiegokolwiek w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość Ogrodowa № 7 u rządcy domu. 1333

Niania z dobremi, kilkoletniemi świadectwami, która wychowywała malutkie dzieci mlekiem, poszukuje miejsca. Z całą sumiennością i gorliwością wypełniała swój obowiązek. Piękna 29, m. 5. 1767

Niemieckiego języka udziela w konwersacji, z wykładem polskim, russkim, francuzkim i angielskim nauczyciel i autor najnowszych metod. Marszałkowska № 151, mieszkania 9, blizko Saskiego ogrodu. 20782

Osoba, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca u pojedynczej osoby. Wiadomość Świętokrzyzka, wprost Jasnej № 29, w dystrybucji. 1740

Potrzebny rządca domu z kaucją rs. 150. Wiadomość ulica Łucka № 37, u właściciela domu, od 12 w poł. do 2 po poł 1751

Potrzebna na wieś gospodyni. Chmielna № 7, mieszkania 24. 1756

Potrzebna jest panna uzdolniona do bielizny i dziewczynki do nauki. Ulica Zgoda № 2, mieszkania 12. 1759

Panny zdolne i do nauki do sukien potrzebne są. Twarda № 22, mieszk. 27. 1762

Potrzebna jest sklepowa do filji piekarskiej, z kaucją sturublową. Wiadomość u właściciela piekarni węgierskiej, ulica Chłodna № 48. 1778

Potrzebna kasjerka i do sprzedaży z kaucją rs. 200, od 1—3. Chmielna 41, mieszkania 21. 1652

Potrzebna zaraz bona niemka z krawiecczyzną. Nowogrodzka 22, m. 4. 1650

Potrzebna jest bona niemka z dobremi świadectwami, nie stara. Przychodzić można od 12 do 3. Krucza № 46, m. 6. 1649a

Potrzebny uczeń do fryzjera. Wiadomość ulica Szpitalna № 4 nowy. 1519

Potrzebni są uczniowie do jubilera bez mieszkania i stołu. Wiadomość w sklepie p. Mańkielewicza w gmachu Teatru. 1493

Pisarza w sile wieku poszukuje się do handlu węglem i drzewem. Prócz świadectw wymagalna jest kaucja do 300 rs. Oferty w kantorze tego pisma pod cyfrą: 0,05. 1727

Zupełnie dobrych staniczarek, do spódnic, na dobrą pensję. Graniczna 7, m. 9. 1811

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Aksamit czarny, szeroki, ljoński, do sprzedania. Chmielna 28, m. 3. 1497

Balowe, ślubne, wieczorowe suknie, zarzutki, okrycia nowe i mało noszone wyprzedają się i kupują Nowy-Świat 38, sklep Korpaczewskiego. 1294

Do sprzedania 2 suknie nowe, jasne wieczorowe mogą być użyte i za spacerowe. Wiadomość. Podwale № domu 1, drugie piętro, m. № 2, wejscie z bramy. 1426

Do sprzedania pies ceter 5-miesięczny. Kościelna 10, m. 2. 1785

Do sprzedania maszyna do lodów, konserwatory, tace, formy do lodów, galaret, konserwy, waga duża, szlaban, półmiski. — Kozia 28. 1742

Dobra okazja. Są do sprzedania tanio puszki blaszane dwugarcowe, do przechowania cukru, mąki, etc., bardzo przydatne dla sklepików, mleczarni. Szkolna № 1, mieszkania 6, od godz. 5-ej do 7-ej. 1282

Dywany, kołdry, serwety, chodniki, obicia meblowe, największy wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 6

Do sprzedania futro damskie oposy jedwabiem kryte, bardzo mało używane, garnitur tumakowy, suknie i inne rzeczy. Wielka 54, m. 14. 1636

Do sprzedania mopsik rasowy. Sienna 25, mieszkania 20. 1494

Do sprzedania kredensy, szafy, łóżka. — Sienna № 80, m. 27. 1669

Dla bankierów waga do monet złotych sprzedaje się. Senatorska № 28, w składzie win, tamże może być przyjęty uczeń handlowy z porządnej familji. 1677

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Fortepian Eberhordta, mało używany, z pięknym tonem, do sprzedania. — Nowy-Świat № 52. Nowicki. 1810

Fortepian czarny długi, fabryki Kralla i Seidlera, o miękkim, przyjemnym głosie, do sprzedania za rs. 150. Śliska № 6, mieszkania 16, stróż wskaże. 1793

Fortepian półkoncertowy rs. 320 lub wynajęcie. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 6, czteropiętrowa oficyna. 1794

Fortepian do sprzedania za rs. 300, w kantorze piekarni Pańska 13. r745

Fortepian nowej konstrukcji z blatem, czterema szprejcami o 7 oktawach za rs. 300. Miodowa 3, m. 17. 1764

Fortepian sprzedaje rs. 160, wydzierżawiam tanio. Pańska 16, m. 1. 1773

Fortepian 7 oktaw, bardzo dobry „Hofera" hotel Angielski, mieszk. 76. 1679

Fortepian dobry do sprzedania za rs. 330. Złota 41, m. 1, widzieć można od godziny 4—6-ej. 1673

Fortepian siedmiooktawowy za rs. 100, sprzedaje. Nowy-Świat 16, m. 27. 1225

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230, drugi Buchholtza rs. 90. Solna 12, mieszkania 6. 1553

Fortepiany używane od rs. 240 do sprzedania. Ulica Nowy-Świat 54. A. Janiszewski. 1499

Fortepian Pleyela koncertowy, kosztował rs. 900, do sprzedania za rs. 550. Hoża № 28, m. 13. 1597

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biurko, tualeta, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 1556

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, lustra, otomana, ul. Świętokrzyzka 39, m. 2. 1791

Indyki bite do sprzedania. Chmielna 18, mieszkania 5, pierwsze piętro. 1666

Jamnik czystej rasy do sprzedania. Hoża № 70. 1668

Kredens i biuro machoniowe Simlerowskie do sprzedania. Długa № 30, m. № 57. 1676

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, szale, makaty, pasy, bronzy, meble, dywany, zbroje, bižuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, księgarnia antykwarska B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 19934

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska № 125 u Sikorskiego. 1005

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 1681

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 18. 1394

Majera Conversation-Lexicon ilustrowany 52 tomów oprawnych, oraz Dykcjonarz Akademji francuzkiej 4 tomy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 5. 1728

Meble salonowe, bardzo gustowne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, garnitur fantazyjny czarny, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, m. 18, druga brama od Marszałkowskiej. 1797

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 1755

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 1809

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 4, naprzeciw św. Krzyża. 1812

Maszyna do szycia Wheelera Wilsona nowa za 25 rs. do sprzedania. Chmielna 28, mieszkania 14. 1777

Mopsy prawdziwe angielskie, młode, do sprzedania. Kościelna № 10. Stróż domu wskaże. 1747

Mebli reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu przy ul. Marszałkowskiej № 114, front pierwsze piętro u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, otomana i dwa krzesła, fotel gięty, fotele miękkie pojedyncze, łóżko podwójne z materacem sprężynowym, łóżeczka i kołyski żelazne, ekran machoniowy, świeczniki ścienne, biureczko, stół ozdobny z marmurem i 2 gzemsy takież, konsolki, ramy z konsolkami, (mogą być z lustrami), spluwaczki, gzemsy. 203

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1665

Meble garnitur czarny utrechtem kryty, orzechowy welwetem kryty, szafy, biuro dębowe, ottomana i różne meble do sprzedania. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 225

Okna używane do sprzedania z szybami lub bez takowych, 4-skrzydłowe dawnego systemu. Marszałkowska № 80. Wiadomość u stróża. 188

Ogier lat 5, zdolny do rozpłodu i zaprzęgu nadesłany ze wsi, jest do sprzedania. — Wiadomość u szwajcara hot. Polskiego. 1172

Para koni powozowych i para dorożkarskich tanio do sprzedania. Hoża 64. 1750

Pianino Blüthnera rs. 500, wiolonczella, skrzypce, nuty, stolik fantazyjny, do sprzedania. Włodzimierska № 16, mieszkania 4, godzina 12—2 i 6—7. 1766

Poszukuje się wolantu w dobrym stanie, oraz małej pompki ssącej do kotła parowego. Wiadomość ulica Karmelicka 1, u D. Stockmana. 210

Sprzedam mopsika. Zielna 41, do 10 rano. Osuchowski. 1754

Szuba, psy sybirskie, wyłogi z niedźwiadków, nowa, do sprzedania. Ulica Ordynacka № 12, u stróża. 1743

Suknia ślubna wełniana, świeża, za rs. 20. Wiadomość ulica Chłodna № 10, mieszkania № 4. 1660

Umeblowanie kompletne orzechowe, mat, sypialnego pokoju, w stylu Henryka II-o, bardzo bogate, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Zielony Plac № 1, m. 6. 871

Urządzenie kawalerskie jest do sprzedania za rs. 125. Wiadomość ulica Graniczna, dom Bernsteina № 12, u stróża, codziennie od 8 do 9½ rano, a w niedzielę do godziny 11½. 1645

Wyjeżdżając sprzedam tanio rotundę wełnianą na lisach, z kołnierzem, wyłogami z lisów niebieskich, lampy, biureczko damskie, klęcznik, szafa i inne. Marszałkowska № 119, m. 10. 1765

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania szynk w całym komplecie, z komornem i patentem z powodu ważnych okoliczności. Wiadomość róg Brackiej i Jerozolimskiej № 16, w kawiarni. 1528

Dzierżawa domu dużego w Warszawie. — Wiadomość Marszałkowska 94, m. 12. 1022

Folwark mały pod Warszawą do sprzedania lub zamiany. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 182

Kamienica do sprzedania 3-piętrowa, o 9 oknach w kwadraturze, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Twardej № 66, u rządcy. 1663

Kamienicę na Pradze sprzedam, zamienię, warunki korzystne. Złota 23, m. 1. 1753

Kawiarnia za 170 rs. do sprzedania. Elektoralna № 41. 1539

Mydlarski sklep do sprzedania. Warunki dogodne. Wiadomość ulica Śliska № 32, w kawiarni. 1537

Oberża z zajazdem czyli hotel z 7 numerami, w mieście powiatowem, do wydzierżawienia propinacja niezależna. Wiadomość o warunkach dzierżawy w kawiarni p. Walewskiego. ulica Śliska № 32. 1658

Potrzebny jest kapitał rs. 10,000 na dobrą hypotekę domu, w środku miasta położonego. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler. Senatorska 26. 200

Potrzebna jest wspólniczka, znająca się na handlu, lub prowadząca takowy na swoją rękę. Odpowiedni kapitał posiadam. Oferty A. Ż. 3000 w kantorze Kurjera. 1802

Pralnia do sprzedania bardzo tanio z powodu nagłego wyjazdu, egzystująca od lat 15-tu, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość Żurawia № 6, m. 2. 1584

Restauracja do wydzierżawienia. Ulica Chmielna № 43. Wiad. na miejscu. 1760

Rubli 500 potrzebne na 1-szy № po Towarzystwie. Długa 12, m. 65. 1782

Rubli 75,000 w większych i mniejszych ilościach do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, m. 9, od godziny 3—4 i pół. 1769

Restauracja z bilardem zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Sienna № 3, w restauracji. 1545

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Piekarska № 2. 1324

Sprzedaje się sklep spożywczy z powodu braku gospodyni. — Ulica Mazowiecka № 6. 1759a

Tanio sprzedam zaraz sklep spożywczy, róg Marszałkowskiej i Złotej. 1790

Wspólnika z kapitałem 20,000—30,000 rs. do otworzyć się mającego interesu fabrycznego, który przynieść może około rubli 100,000 rocznie zysku, poszukuje specjalista bez kapitału. Pośrednictwo wyłączone. Oferty pod lit. R. K. w kantorze Kurjera. 1817

Za 4,000 rs. jest do sprzedania w blizkości Warszawy, o kilkadziesiąt kroków od stacji dr. żel. warsz.-petersb. dom z oficyną, zabudowaniami i ogrodem owocowo-warzywnym, (owoce wyborowe). Wiadomość Wilcza № 12, m. 20. 754

Lokale.

Do odstąpienia mieszkanie dobrze umeblowane, trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią i wanną. Złota 9, róg Zielnej, obejrzeć można każdodziennie od 12 do 4-ej. 1657

Do wynajęcia w każdym czasie pokój z przedpokojem i alkową, umeblowany, z osobnem wejściem, z usługą i samowarem, na parterze. Nowy-Świat № 56, m. 11. 1746

Dla panienki przyzwoitej, lub inteligentnej damy jest pomieszczenie, przy wykształconej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 1787

Ładny pokój, umeblowany, z opałem, usługą. Marszałkowska 105, m. 5. 219

Nowomiejska (Gołębia) № 10, sklep do wynajęcia zaraz;—tenże dom do sprzedania lub zamiany. 1518

Piekarnia zaraz do wynajęcia, może być stajnia; tamże różne mieszkania od kwartału. Ciepła 7. 1588

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, 8 do 15 rs. miesięcznie. Włodzimierska 2. 1500

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 1738

Pokój meblowany, do najęcia. Złota 55, mieszkania 2. 1772

Pokój obszerny, wspólny, zaraz do wynajęcia. Długa № 25, mieszkania 8, gdzie Eldorado. 1752

Pokój frontowy, suchy, widny, ciepły, z meblami, opałem i usługą, do wynajęcia zaraz. Hoża 54, m. 4. 1763

Poszukuje się mieszkania od Wielkiej-Nocy, trzech pokojów, kuchni z dwoma wejściami. Reflektanci zechcą zostawić wiadomość: Przejazd № 7, w sklepie. 1503

Pokój umeblowany do wynajęcia, dla przyzwoitej kobiety, na żądanie z utrzymaniem. Chmielna № 58, m. 6. 1548

Pokój przy familji, suchy, widny, ciepły. Wspólna 50. 1508

Restauracja na pryncypalnej ulicy, w pobliżu instytucyj rządowych, z przyczyny zmiany interesów do sprzedania. Wiadomość w składzie tabacznym Tomaszewskiego, Senatorska, róg Żabiej. 1474

Sklep z urządzeniem, na szynk wódek, do wynajęcia zaraz, z 3-ma pokojami i piwnicą, za 400 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu, Książęca № 19. 1581

Sklep na wędliny, do wynajęcia. Ulica Hoża № 54. 1638

Świętokrzyzka 17. Sklep i cztery pokoje, razem lub oddzielnie, zaraz. 1801

Salon, gabinet umeblowany, front, zaraz do wynajęcia. Bracka № 6, m. 7. 1815

Sklep do najęcia z mieszkaniem, lub bez mieszkania—i jeden pokój każdego czasu. Ulica Pańska, bliżej Świętokrzyzkiej № 17—19—1203. 1757

Ważna wiadomość. Jest do wydzierżawienia w każdym czasie wielki lokal, złożony z 10-u pokojów i dużego ogródka, na szynk i restaurację. Wiadomość w browarze Machlejda. 211

2 pokoje frontowe, umeblowane, przedpokoik, pierwsze piętro. Nowy-Świat 15. 1804

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 1382

Akuszerka Ring, przyjmuje na słabość i czas dłuższy. Krucza 38. 1806

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa 34. 1114

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 1675

Akuszerka S. P. przyjmuje panie sekretne, spodziewające się słabości i udziela porady w krytycznych okolicznościach. Ulica Chmielna 33, mieszkania 17. 1480

Bilety wizytowe, litografowane, od rs. 1 za 100 sztuk. Drukowane znacznie tańsze, w litografji Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła. 220

Domina, kostjumy, suknie eleganckie, tanio wynajmuje magazyn Michaliny, Miodowa № 15.—Tamże przyjmują suknie do roboty we 24 godzin. 67

Dżetowe roboty wykonywają się tanio, gustownie. Nowogrodzka 29, m. 14. 1784

Dziecko do piersi chcę przyjąć. Grzybowska № 71, mieszkania 18. — Anna Patkiewicz. 1744

Fotografje najtaniej, starannie wykończone, także pospieszne we dwie godzin, wykonywa zakład, Chłodna 12. 1203

Farbuje i pierze aksamity, z czarnych na bordo, brąz, fjolet; sak-palta, okrycia damskie farbuje i pierze w całości, bez prucia. Ulica Bednarska № 21. 1758

Kto kojarzy małżeństwa, zostawi adres zapieczętowany u stróża domu № 23 Aleksandrja 1737

Kop. 40—30 obiady prywatne, smaczne zdrowe, w domu inteligentnym. Długa 43 mieszkania 8. 1483

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, przewozi i ekspedjuje na wszystkich kolejach. Uskutecznia przeprowadzki na meblowych wozach i opakowywa meble. Telefonu № 135. 55

Mężatka ma dobry pokarm, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Nowo-Wielka № 12, m. 15. 1788

Nagroda. Ktoby wiedział o kapitałach i w ogóle funduszach pozostałych po emerycie i kapitaliście Dawidzie Dominiku Besselu w 1887 r. w Warszawie zmarłym, raczy udzielić mi wiadomość za stosowne wynagrodzenie. Jakób Bessel, ulica Szczygla № 7—9. 1119

Obiady prywatne, bardzo smaczne, na różne ceny, stosownie do umowy. Mylna 3, mieszkania 8. 179

Obiady prywatne, smaczne, fortepian, do egzercytowania. Nowogrodzka 21, mieszkania 7. 1527

Przyjmują się modele do roboty, podług rysunku lub szkicu, wykonywa na termin. Ulica Dzielna № 29, mieszkania 25. 1783

Przyjmują się do roboty ubiory damskie i dziecinne. (robota sukni od 2 rs. 50 kop.); tamże lekcje kroju, całkowity kurs rs. 8. Jerozolimska 56, m. 8. 1798

Pies ponter, czarny, w kagańcu, obroży rzemiennej zaginął w sobotę. Proszę odprowadzić: Zielony plac № 1, za nagrodą. 1813

Pluton fabryka palenia kawy, sprzedaje codzień świeżo paloną kawę. Świętokrzyzka 9, prawa oficyna. 1724

Pies duży, żółty przybłąkany d. 16 b. m. jest do odebrania w Alejach Jerozolimskich № 67, w razie niezgłoszenia się w przeciągu tygodnia, pies będzie sprzedany. 1688

P. Teodora Nowakowska raczy odebrać odpowiedź poste-restante. 1517

Stępa nowa o dwóch tłuczkach, z ciężkim, lanym moździerzem, kołem rozpędowem, z przedłużonym walcem do transmisji dla fabryk szkła—składów materjałów aptecznych, do korzeni etc., do sprzedania w fabryce machin i narzędzi rolniczych pp. Rehfeldt, Dubeltowicz. Aleja Jerozolimska 89. 1725

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, wykończając takowe ze specjalną dokładnością, po cenach przystępnych. Krucza 38, mieszkania 11. 1805

Tapicer przyjmuje prrzerabianie mebli, materacy, robię tanio, wykonywam uczciwie. Krucza 38. 1786

W dniu 28 stycznia o godzinie 1-ej po południu wychodząc z cukierni Zawistowskiego do ulicy Chmielnej zgubiono rulon papierów dr. żel. W.-W., owinięty portfelem skórzanym. Uprasza się o odniesienie takowych do szwajcara Józefa klasy 1-ej dr. żel. W.-W. za nagrodą. 1774

Za umiarkowanem wynagrodzeniem wydawane będą obiady w domu prywatnym; przytem jest do wynajęcia pokój umeblowany, z osobnem wejściem. Wiadomość: Złota № 3, mieszkania 2. 1513

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29 Января) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).